

WARSZAWA (PAP). W dniu 23 bm. przewodniczący Polskiego Komitetu „Obróńców Pokoju” — Jarosław Iwaszkiewicz przestał depesze z pozdrowieniami i życzeniami owocnych obrad do Prezydium Bułgarskiego Kongresu Obróńców Pokoju. Obrady kongresu rozpoczynają się w Sofii.

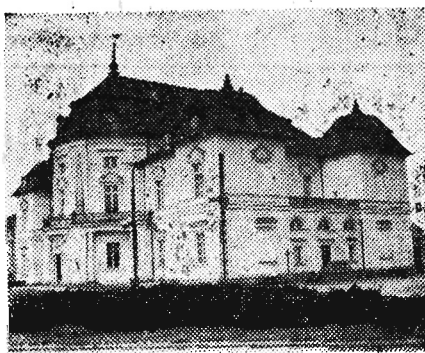
NOWINY RZESZOWSKIE

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH
KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

ORGAN KW. POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 97 (1825) — Rzeszów, poniedziałek 25 kwietnia 1955 r.

CENTRALNE
MUZEUM
LENINA
w WARSZAWIE
W dniu 21 kwiet
nia 1955 r. otwar
te zostało Cent
ralne Muzeum
Lenina w War
szawie przy Al.
Świerczewskie
go. CAF
fot. Baranowski



Głos 20 milionów

W całym naszym kraju trwa kampania zbierania podpisów pod Apellem Wiedeńskim Światowej Rady Pokoju. W całym kraju ludzie pracy określają swe stanowisko wobec najistotniejszego dziś dla ludzkości problemu — sprawy zniszczenia zapasów broni atomowej i natychmiastowego wstrzymania jej produkcji. W chwili, kiedy piszemy te słowa wiemy, że już 19 milionów 891 tysięcy mieszkańców miast i wsi polskich wyraziło swoje zdanie w tej zasadniczej sprawie naszych czasów. Jutro licza ba to będzie już nieaktualna, jutro zwiększy się ona o nowe tysiące podpisów.

Wielka jest wymowa tej liczby. Oto tym, którzy chcieliby największe odkrycie XX wieku oddać w służbę śmiertel, odpowiada naród szczególnie boleśnie i krwawo doświadczony w latach ostatniej wojny światowej. Tym, którzy grożą światu okropnością mi atomowych i wodorowych zniszczeń, odpowiada naród, który w codziennym, ofiarnym trudzie podnosi swój kraj z gruzów i zgłiszcz. Tym, którzy chcieliby uzbroić w broń atomową „neohitlerowski Wehrmacht”, odpowiada kraj, w którym zbrodnicze ręce niemieckiego faszyzmu zbudowały oświęcimski obóz śmierci.

Blisko 20 milionów zajęło jednomyślnie stanowisko. Jednomyślnie wypowiedzieli się ludzie bardzo różnych zawodów, bardzo różnych środowisk i zainteresowań, ludzie, którzy w dyskusjach na wiele tematów zajmują często krancowo odmienne stanowiska.

Co zdecydowało o powszechnym udziale mieszkańców naszego kraju w decydowaniu o najważniejszej dla ludzkości sprawie? Czym wytłumaczył np. fakt, że w naszym województwie zgłaszali się samorzutnie ludzie z różnych zakładow pracy do komitetów Frontu Narodowego o przydzielenie im zadań w związku z akcją zbierania podpisów, że nie brakło wśród nich i ofiarnych kobiet zgłaszających swój akces w tak żywo interesującej je kampanii.

Atmosfera ogólnego entuzjazmu i ofiarności stworzyć mogła tylko gorąca wiara w wielką wagę każdego głosu oddanego za życiem, przeciwko atomowej śmierci. Wiara ta nie jest bynajmniej tylko pobojnym życzeniem, wiara ta oparta jest na realnych podstawach. W naszym kraju ludzie wiedzą, że — jak o tym mówił wprost były prezydent Stanów Zjednoczonych, Truman — w latach wojny koreańskiej „zawsze rozważano możliwość użycia broni atomowej”. A jednak bomba atomowa nie została zrzucona na Koreę. I właśnie z tej gorącej ludzkiej wiary w skuteczność każdego głosu w obronie pokoju narodziła się liczba 20 milionów podpisów pod Apellem Wiedeńskim.

Obok uzasadnionej wiary liczba ta kryje jednak w sobie jeszcze coś więcej. Jest w niej przywiązanie budowniczych do rezultatów swej pracy — coraz piękniejszych miast, domów, szkół, teatrów. Jest przywiązanie do dzieł sztuki i pisarstwa do dzieł swego talentu, jest duma robotnika z racjonalizatorskiego pomysłu czy wynalazku.

Wielką, porywającą siłę kryje w sobie liczba blisko 20 milionów podpisów, które zostały już przez nas złożone. Wielki patriotyzm, wielka jedność naszego narodu w walce o pokój i socjalizm przeciwstawiamy tym, którzy usiłują skierować największe odkry-

cie XX wieku przeciwko ludzkiemu życiu.

Siła naszej jedności, naszego patriotyzmu, ustokrotniona jest przez wielką potęgę materialną 900-milionowego obozu socjalistycznego. „Choćby kapitaliści i ich rządy nie wia domo jak pragnęli zniszczenia obozu socjalistycznego — mówił towarzysz Chruszczow w swym przemówieniu, wygłoszonym z okazji 10 rocznicy podpisania polsko - radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej — nie leży to w ich mocy. Obóz socjalizmu nieustannie rośnie i umacnia się, tak jak rozwija się i rośnie wszystko, co młode, zdrowe i postępowe. Mało znajdzie się dziś takich szaleńców, którzy na serio uwierzyliby w możliwość cofnięcia biegu rozwoju historycznego”.

W okresie, kiedy mieszkańcy naszego kraju zabierają głos w obronie ludzkiego życia, gdzieś daleko stawia ktoś pod hasłem Apelu Wiedeńskiego wezyki arabskich liter, kanclaste hieroglify chińskie. Razem z nami są narody całego świata, które nie szczędzą sił w walce o zniszczenie zapasów broni atomowej i natychmiastowe wstrzymanie jej produkcji, o pokojowe wykorzystanie energii atomowej. Podpisów pod tym zawołaniem ma być miliard!

Godny naszego kraju budującego socjalizm jest wkład, jaki wnieśliśmy już w tę wielką sprawę. Powodem do służnej, uzasadnionej dumy będzie każdy nowy nasz głos rzucony na szalę walki przeciwko tym, którzy przygotowują zbrodnie.

Dla kogo te siewniki?

W GOM Uherce pow. Le sko jeszcze w dniu 20 bm. stało kilkanaście siewników. Kierownictwo tego ośrodka zapomniało zapewne o tym, że siewniki miały być już dawno rozproszadzone do gromad i przydzielone chłopom. Akcja siewna jest w pełnym toku, chłopcy się i potrzebują pomocy maszynowej. Tymczasem siewniki stoją bezużytecznie w GOM. Z waszej winy i niedbalstwa towarzysze z Uherce zbierzemy w rejonie waszej działalności mniej kwintali zboża z ha.

Wszystkie siły i środki na front walki o wzrost produkcji rolnej

Wieś pracująca w Cynie Pierwszomajowym

W powiecie niżańskim sprawnie przebiega realizacja zobowiązań podjętych ku czci 1 Maja. I tak chłopcy z powiatu w 27 gromadach oczyścili sady, zalesili 17 ha nieużytków, naprawili 7.500 mb. drogi, pracując 2500 dniówek. Chłopcy z gromady Stany i Bojanów, realizując zobowiązanie w 80 proc., siewy przeprowadzą systemem krzyżowym.

(r) Traktorzysta Kazimierz Napora z POM Radymno nie odpowiadając na apel traktorzysty Jana Muchy z POM Przemysł przystąpił do współzawodnictwa o tytuł „przodującego traktorzysty ziemi rzeszowskiej” i

Dnia 22 bm. w Filharmonii Narodowej w Warszawie odbyła się zorganizowana staraniem Komitetu Centralnego PZPR uroczysta akademii poświęcona 85 rocznicy urodzin W. I. Lenina.

Akademii przewodniczył I sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut.

W prezydium akademii zasiadli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: przewodniczący Rady Państwa —

A. Zawadzki, I zastępca prezesa Rady Ministrów — Z. Nowak, wiceprezes Rady Ministrów i minister Obrony Narodowej Marszałek Polski — K. Rokossowski, sekretarz KC PZPR — E. Ochab, wiceprezesi Rady Ministrów J. Berman i F. Józwiak-Witold, minister Kontroli Państwowej — R. Zambrowski oraz minister PGR — St. Radkiewicz, zastępca członka Biura Politycznego, mi-

nister Szkolnictwa Wyższego — A. Rapacki, jak również sekretarze KC PZPR — W. Matwin i J. Morawski. W prezydium zajęli także miejsca: przewodnicząca ZG ZMP — H. Jaworska, kierownik Wydziału Historii Partii KC PZPR — T. Daniszewski, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — St. Pawlak, zasłużeni działacze polskiego ruchu robotniczego i uczestnicy walk rewolucji 1917 roku — oraz przewodnicy pracy ze stołecznych zakładów przemysłowych:

Wśród członków Biura Politycznego zasiadli w prezydium: przewodniczący delegacji rządu ZSRR, pierwszy Sekretarz KC KPZR — N. Chruszczow i członkowie delegacji: Marszałek Związku Radzieckiego, zastępca ministra Obrony Narodowej ZSRR — I. Konlew, Sekretarz KC Komunistycznej Partii Ukrainy — O. Iwaszczenko, poeta białoruski — M. Tank oraz Prezes Akademii Nauk Litewskiej SRR — J. Matulis.

Rozlegają się dźwięki „Warszawianki”. Akademii zagaja I sekretarz KC PZPR

— Bolesław Bierut. Przemówienie Bolesława Bieruta zgrupowani przyjmują owa cyjnymi oklaskami.

Obszerny referat wygłasza sekretarz KC PZPR — Edward Ochab. Poszczególne fragmenty referatu Edwarda Ochaba zgrupowani przyjmują z gorącym entuzjazmem.

Tow. Chruszczow i tow. Bierut zwidzili budowę Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA (PAP). W piątek 22 bm. członkowie delegacji rządu ZSRR, pierwszym sekretarzem KC KPZR — N. Chruszczowem na czele, wraz z pierwszym sekretarzem KC PZPR — B. Bierutem, sekretarzem KC PZPR — W. Matwinem, wiceprezesem Rady Ministrów S. Jędrzychowskim, I sekretarzem Komitetu Warszawskiego PZPR — St. Pawlakiem i ministrem budownictwa miast i osiedli — R. Piotrowskim, zwidzili budowę Pałacu Kultury i Nauki.

Marszałek Komitetu honorowym obywatelom Krakowa

Delegacja radziecka u robotników Huty im. Lenina

KRAKÓW (PAP). Dnia 23 bm. delegacja rządu ZSRR w pełnym składzie: przewodniczący delegacji pierwszy sekretarz KC KPZR N. Chruszczow oraz członkowie delegacji: marszałek Związku Radzieckiego, zastępca ministra obrony narodowej ZSRR — I. Konlew, sekretarz KC Komunistycznej Partii Ukrainy — O. Iwaszczenko, poeta białoruski M. Tank i prezes Akademii Nauk Litewskiej SRR — J. Matulis przybyli do Krakowa.

Wraz z delegacją przybyli pierwszy sekretarz KC PZPR — B. Bierut i członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów, minister obrony narodowej marszałek Polski K. Rokossowski.

Z lotniska w Krakowie goście udali się do Nowej Huty, gdzie oprowadzani przez naczelnego dyrektora hutę inż. A. Czechowicza zwidzili kombinat metalurgiczny im. Lenina, witańi bardzo serdecznie przez robotników, techników i inżynierów. Goście odwiedzili m. in. jedną z największych w świecie walcowniczo-zgniatacz, która w tym dniu zostają przekazana do próbnej eksploatacji.

W godzinach popołudniowych goście zwidzili Wawel. W krypcie Adama Mickiewicza pierwszy sekretarz KC PZPR N. Chruszczow i pierwszy sekretarz KC PZPR B. Bierut złożyli na sarkofagu wieńca z kwiatów.

W odpowiedzi na obniżkę cen

Pracownicy WPHR w Rzeszowie wzywają wszystkich dojeżdżających ze wsi do sprzedaży państwu dodatkowych ton żywca

Pracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Rybnego w Rzeszowie wzywają wszystkich dojeżdżających ze wsi do sprzedaży państwu dodatkowych ton żywca.

Z niezwykłą ceną inicjatywą wystąpili pracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Rybnego w Rzeszowie. Na masowce załogi w dniu 23 kwietnia br. poświęconej omówieniu uchwały KC PZPR i Rady Ministrów PRL w sprawie obniżki cen, 20 robotników i pracowników umysłowych dojeżdżających do pracy ze wsi postanowili zakontraktować dodatkowo na rok 1955 po jednym tuczniku każdy. W rezolucji uchwalono-

nej na zakończenie masówki czytamy m. in.

„Pragniemy godnie uczcić święto klasy robotniczej — dzień 1 Maja, chcemy odwdziżyć się naszej władzy ludowej za stałą poprawę warunków bytowych i pomoc państwa w coraz lepszym i tańszym zaopatrzeniu ludności w artykuły pierwszej potrzeby. Każdy z dojeżdżających do pracy ze wsi ma na to warunki, aby przy odrobinie dobrej chęci i wysiłku przysporzyć państwu dodatkowe tony mięsa. Dlatego ja ko pierwsi podpisujemy umowę kontraktacyjną i pragniemy, by z naszym przykładem poszli wszyscy dojeżdżający do pracy ze wsi. W dniu 23 kwietnia br. w obecności przedstawiciela Min. Skupu podpisaaliśmy 20 umów kontraktacyjnych i wzywamy wszystkich dojeżdżających w całym województwie do podejmowania podobnych zobowiązań.

L. R.

Fracją okazemy swą wdzięczność

(i) Z uznaniem powitali pracownicy przodującej instytucji naszego województwa węzła PKP Rzeszów wieść o obniżce cen na niektóre artykuły codziennej potrzeby. Już rano 23. IV. 1955 r. do sekretarza OOP PKP Rzeszów ob. Puca zgłosiło się 3 pracowników PKP, którzy postanowili czynną pracą poprzeć nową uchwałę partii i rządu. Są to kierownicy pociągów wzorcowych ob. Kazimierz Głazowski i Stanisław Ziobrowski oraz konduktor Ignacy Malak. Po stanowili oni w imieniu swych drużyn pogłębić o 50 proc. zobowiązania podjęte już wcześniej na cześć 1 Maja.

Warty produkcyjne na cześć 1 Maja w WSK Mielec w Sanowagu

W dalszym ciągu z zakładów pracy naszego województwa napływają meldunki o zaciąganiu 1-majowych wart produkcyjnych. Stając na wartach robotnicy WSK Mielec i Sanockiej Fabryki Wagonów w odpowiedzi na obniżkę cen postanawiają dodatkowo wyprodukować wiele urządzeń, usprawnić produkcję oraz plan miesiąca kwietnia wykonać przed terminem.

Np. w mieleckiej WSK podjęto ponad 1.230 wart zespolonych i indywidualnych, wzywając wszystkich załogi zakładów pracy województwa rzeszowskiego do zaciągania wart produkcyjnych dla uczczenia święta 1 Maja.

M. in. brygada mistrza Zauchy, Łabnego i Zarzyckiego z wydziału kierownika Macury wykona jeden agregat ponad plan, zoszczędzając przy tym 393 roboczo-godzin.

W Sanockiej Fabryce Wagonów zaciągnięto 250 wart 1-majowych, które zabezpieczają wykonanie planu miesiąca kwietnia.

Załoga montażu „Sanowagu” wykona zagrożony plan produkcji 36 autobusów i zmontuje dodatkowo jeden wóz pożarniczy ponad plan.

Stolarze dostarczą w terminie potrzebne urządzenia do wozu pożarniczego. Racjonalizator ob. Ciepłowski, podejmując zobowiązanie 1-majowe zgłosił 20 projektów racjonalizatorskich, których realizacja przyniesie 50 tys. zł oszczędności. Obecnie, stając na warcie 1-majowej postanowił zgłosić 15 pomysłów racjonalizatorskich, które po zastosowaniu w produkcji dadzą około 45.000 zł oszczędności.

Dyskutujemy na temat pracy aparatu partyjnego

Uczmy się pracować z każdym członkiem partii

Wprowadzonej przez redakcję „Nowin Rzeszowskich” dyskusji o pracy aparatu partyjnego, chciałem wypowiedzieć się na temat stosunku instruktora do „szeregowych” członków partii i bezpartyjnych. Zaczę od przykładu.

Podstawowa organizacja partyjna przy Zakładach Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie przez pięć lat (od 1949 do 1955 r.) w ogóle nie wzrastała o nowych kandydatów. Wspólnie z członkami tej organizacji partyjnej niejednokrotnie zastanawialiśmy się nad tym faktem. Doszliśmy do wniosku, że przyczyną zahamowania wzrostu szeregów partyjnych w Zakładach Ubezpieczeń Społecznych jest wyraźne zasklepienie się organizacji partyjnej. I wydawało się, że wystarczy zwrócić członkom partii na tę rzecz uwagę, a od razu zmieni się sytuacja na lepsze. Do Zakładów Ubezpieczeń Społecznych często zagladaliśmy, chodzili tam etatowi i nieetatowi instruktorzy, ale żaden z nas nie zastanowił się nad jednym — jak pomóc organizacji partyjnej, aby ona rzeczywiście „rozbiła swą skorupę” i wyszła do bezpartyjnych. Oczy na tę całą sprawę otworzyło nam dopiero zebranie partyjne, na którym omawiane były uchwały III Plenum. W dyskusji wystąpili „szeregowi” członkowie, młodzi kandydaci i otwarcie powiedzieli o tym, że niektórzy członkowie partii wywyższają się, że cechuje ich lekceważący stosunek do młodszych od nich pracowników zakładu, do młodszych członków i kandydatów partii.

Od tego czasu kiedy organizacja partyjna głębiej zastanowiła się nad tymi głosami dużo zmieniło się w niej na lepsze. Powiększyły się także szeregi organizacji partyjnej. Byłem na tym zebraniu, uważnie wysłuchałem głosów w dyskusji i od razu przyszła mi na myśl taka uwaga: dlaczego wcześniej nie poradziłem sobie z wszystkimi członkami partii? Dlaczego nie zapytałem ich o ich zdanie? Przecież oni są gospodarzami swej organizacji i oni powinni decydować jak i co ma robić organizacja partyj-

na. Wszyscy przychodzili do sekretarza, do dyrektora, personalnego, ale nikt z nas nie poszedł do „szeregowych” członków, od których dowiedzielibyśmy się całej prawdy. Czy może był to wyjątkowy i jedyny wypadek? W swojej dotychczasowej pracy niejednokrotnie spotykałem się z takim jak w PZUS i podobnymi przykładami. Nie zawsze jednak umiałem zająć właściwe stanowisko. Zastanawiając się, zwłaszcza teraz po III Plenum, nad moją pracą doszedłem do wniosku, że najczęściej próbowałem rozwiązywać różne trudności z sekretarzem, ewentualnie z egzekutywą podstawowej organizacji. Tego rodzaju metody okazują się niewłaściwe nie tylko dlatego, że nie mają one nic wspólnego z wyrabianiem samodzielnosci, odpowiedzialności za pracę wśród wszystkich członków partii, ale w ten sposób przyzwyczajaliśmy także sekretarzy i członków egzekutywy do nieliczenia się z głosem niesfunkcyjnych członków partii. A że znowu w wielu organizacjach partyjnych błędy te powtarzają się, również mamy na to przykłady.

Członkowie partii i nie tylko członkowie ale i bezpartyjni robotnicy Przedsiębiorstwa Robót Telekomunikacyjnych w Rzeszowie przez dłuższy czas zwracali uwagę kierownictwu zakładu i organizacji partyjnej na potrzebę lepszego zainteresowania się sprawami socjalno-bytowymi. Chodziło głównie o naprawienie uszkodzonego dachu nad portierką, w której również mieści się stolówka. Była nawet o tym mowa na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym podstawowej organizacji. Członkowie partii domagali się interwencji w tej sprawie u dyrekcji.

Nikt jednak nie przyszedł im z pomocą, wszystko skończyło się na zebraniu. I znowu nie jedyny, ale także charakterystyczny przykład potwierdzający fakt, że w niektórych organizacjach podstawowych nadal jeszcze lekceważą się słuszne żądania i postulaty słusznych członków.

Inaczej, odważniej i śmielej patrzaj dzisiaj nasi towarzysze, członkowie partii na niedomagania, błędy i pracę własnych organizacji. Odważniej krytykują zauważone braki, odważniej wypowiadają swe zdanie, co i jak na leżałoby poprawić w życiu naszych organizacji. Chodzi teraz o to, aby pracownicy aparatu partyjnego umieli pomagać organizacjom partyjnym w przezwyciężeniu i usuwaniu resztek biurokratyzmu i skostniałego stosunku do głosów i uwag wszystkich członków partii. Musimy pomagać organizacjom partyjnym w wytworzeniu takiego klimatu, w którym każdy członek partii czułby się rzeczywistym gospodarzem swej organizacji, żeby mógł śmiało i szczerze wypowiadać swe zdanie, żeby jego głos decydował o pracy i poczynaniach całej organizacji. To jest warunek, który pozwoli nam wyrobić wśród członków partii samodzielność i odpowiedzialność za pracę własnej organizacji.

My, instruktorzy aparatu partyjnego przebywamy w organizacjach partyjnych, przenosimy i pomagamy im w wykonywaniu uchwał partii. Dlatego codziennie musimy ich uczyć jak to uchwały należy realizować, musimy uczyć sekretarzy i członków egzekutywy organizacji partyjnych, że z każdą sprawą, z każdą trudnością należy radzić się każdego towarzysza a także ludzi bezpartyj-

nych. Własnym postępowaniem, swoimi metodami pracy przekonywać, że gospodarzem w organizacji partyjnej są jej członkowie. Tego rodzaju pomoc zapewnimy organizacjom partyjnym wówczas jeśli sami do końca wyzbędziemy się nawyków komenderowania i narzucania własnego zdania, a przede wszystkim jeśli my sami więcej i częściej rozmawiać będziemy nie tylko z sekretarzem ale wszystkimi członkami podstawowej organizacji.

Podobna sytuacja jak w PZUS istnieje dzisiaj np. w Centrali Handlu Przemysłu Skórzanego. Od 3 lat nie rośnie tu organizacja partyjna. Jakie są tego przyczyny? Wystarczy porozmawiać z niektórymi członkami partii, z przewodniczącą koła ZMP, a okazuje się, że sekretarz podstawowej organizacji partyjnej zamiast wykazać serdeczną troskę i opiekę nad członkami ZMP traktuje ich arogancko, jak to było np. ostatnio z przewodniczącą koła. A chyba takie odnośnienie się do ZMP-ców to również jedna z przyczyn, że nie wraża sta organizacja partyjna.

Pracować po nowemu, a tego wymagają od nas pracownicy aparatu uchwały III Plenum KC — to znaczy nieustannie polepszać i doskonalić styl i metody naszej pracy, przeciwstawiać się wszelkim nawykom prowadzącym do osłabiania zasad demokracji wewnątrzpartyjnej, centralizmu demokratycznego. To znaczy samemu przestrzegać i uczyć przestrzegania zasad Statutu każdego członka partii, to znaczy pomagać w organizowaniu mas partyjnych i bezpartyjnych do wszechstronnej realizacji uchwał III Plenum.

Lesław Ciapała
instr. Wydz. Org. KM PZPR
w Rzeszowie

NA EKRAKACH KIN POLSKICH

„FORT EUREKA”

— film produkcji angielskiej J. A. Rank. Scenariusz H. Watt i W. Greenwood. Reżyseria H. Watt. Zdjęcia G. Heath, muzyka J. Greenwood. Wykonawcy Peter Lator — Chips Rafferty, Alicja Dunne — Jane Barrett, Komisarz — Jack Lampert, Tom Kennedy — Gordon Jackson.



Na zdjęciu: Peter Lator (Chips Rafferty) broni „Bary kady Eureka”.

Stajemy do konkursu

(r) Ogłoszony przez Ministerstwo Rolnictwa konkurs na uprawę kukurydzy wywołał duże zainteresowanie wśród chłopów w pow. przeworskim.

Z powiatu przeworskiego z gromady Markowa 99 chłopów zgłosiło swoje uczestnictwo w konkursie. M. in. przystąpili znani plantatorzy tej rośliny Franciszek Hawer, Antoni Rusinek, Zbigniew Dźwierzynski, Jan Szypta i wielu innych. Utworzyli oni między sobą zespoły uprawowe kukurydzy po 8—10 chłopów. Ponad 40 chłopów z tej gromady zgłosiło swoje uczestnictwo w konkursie uprawy kukurydzy pastewnej. Zgłoszenia płyną nadal. W gromadzie Kańczuga do chwili obecnej przystąpiło 101 chłopów. Natomiast w gromadzie Przeworsk zaledwie 24 chłopów zgłosiło swój udział w konkursie uprawy kukurydzy.

Zachęcamy chłopów z innych gromad aby poszli za przykładem rolników z Markowej czy Kańczugi i masowo zgłaszali swój udział w Wielkim Konkursie Uprawy Kukurydzy.

T. Duliban

116 zasiłków statutowych wypłacił Zw. Zaw. Prac. Budowlanych

(l) Już 116 zasiłków statutowych udzielił Związek Zawodowy Pracowników Budowlanych swym członkom.

107 zaliczek na 29.600 zł otrzymali członkowie Związku z okazji narodzin dzieci. Dwa zasiłki o łącznej sumie 1800 zł. przyznano rodzinom zmarłych członków Związku i wreszcie 3.425 zł w ramach 7 zasiłków udzielono w wypadku śmierci członków rodzin.

Setny zasiłek statutowy w postaci 500 zł otrzymał w kwietniu z okazji narodzin dziecka pracownik „Miastoprojektu” Rzeszów, inż. Kazimierz Pisarek.

Sprzęt przeciwpożarowy o wartości przeszło 1,5 miliona zł. otrzymali strażacy naszego województwa

(l) 5 samochodów pożarniczych, 27 motopomp, 50 szluk syren alarmowych, 11 zbiorników brezentowych na wodę, łączniki, gaśnice, toporki, spadłe — ogólnej wartości 1.684.747 zł otrzymała Wojewódzka Komenda Straży Pożarnej w Rzeszowie.

Rozdział tego sprzętu pomiędzy poszczególne komendy dokonany został 19 kwietnia br.

Delegat Komendy Głównej z Warszawy major Krzysztof Smolarkiewicz wręczył komendantom ochotniczych i zawodowych straży pożarnej asygnaty i dokumentację na nowy sprzęt przeciwpożarowy.

Z teki satyry

F R A S Z K I

Zawsze mu źle

Przedtem — podniósł krzyk oburzony:
— W spółdzielniach będą wspólne żony!
Dzisiaj — oburzony równie jest on:
Phi! wspólnych tam wcale nie ma żon!

Niezdrowy objaw

Nie zawsze bywa higiena
Zdrowym zjawiskiem, o dziwo,
Gdy od trudniejszych zadań
Ktoś stale ręce umywa!

Janusz Białecki



238 „S I M O N A”

Żołdacy ze śmiechem odmówili jej prośbie. I tak trwały te prośby i odmowy aż do południa. W końcu, zmuszona fizyczną potrzebą, musiała Joanna wstać z łóżka i wdziać odzież męską. Wówczas żołdacy w cel jejli wołać do czuwających zewnątrz:

— Hurra, teraz złapałmy ją.

I czytała Simona, jak nazajutrz, w poniedziałek dnia 28 maja 1431 roku biskup z Beauvais przybył osobiście, w towarzystwie dwóch duchownych sekretarzy, do celi Joanny. Zapytał Joannę od razu i bez ogródek, dlaczego włożyła znów strój męski. Joanna wszakże — z biciem serca czytała Simona — nie próbowała wcale się bronić i nie wspominając ani słowem o nikczemnym postępku żołdaków, odpowiedziała:

— Włożyłam go z własnej, nieprzymuszonej woli. Uczyniłam to, ponieważ i wy nie dotrzy maliście słowa, że będzie mi wolno słuchać mszy świętej i że nie będę więcej zakuwana w kajdany. Jeżeli pozwolicie mi pójść na mszę świętą i zdejmiecie ze mnie kajdany i dacie mi straż kobiecą, tak jak mi to przyrzekliście, wówczas spełnię to, czego żądacie.

Biskup jednak nie zgodził się na to, a słysząc, że Joanna przemawia tonem hardym i wyzywającym, zapytał ją natychmiast:

— Czy od owego czwartku kiedy odwołałaś swe grzechy, słyszałaś jeszcze głosy Świętej Katarzyny i Świętej Małgorzaty?

Odpowiedź na to pytanie była bardzo niebezpieczna; Joanna bowiem oświadczyła i podpisała, że wyrzeka się swej wiary w wiździadła i głosy. Nie uległa się jednak tego niebezpieczeństwa i, nie zważając na swe odwołanie, odpowiedziała:

— Tak. Słyszałam znowu ich głosy.

Biskupa ucieszyła ta odpowiedź, ale także i Simona

Lion Feuchtwanger

czuła radość. Z pełnym dumy zadowoleniem czytała dalej.

Biskup zapytał Joannę: — I cóż powiedziały ci te twoje głosy?

— Powiedziały mi — odparła mężnie — że obraziłam Boga, pozwalając nakłonić się do odpryszenia i odwołania, aby tylko uratować życie. Powiedziały mi, że dla uratowania swego życia zaparałam się Boga i sama się potępiłam. Powiedziały mi, że powinna byłam, stojąc na trybunie skazańców, dać odważną odpowiedź kaznodziei: gdyż był to kłamliwy kaznodzieja, i to o co mnie obwiniał było kłamstwem. Wypierając się tego, że Bóg mnie posłał, potępiłam sama siebie. Albo wiem prawdą jest właśnie, że Bóg mnie posłał. Głosy Świętych powiedziały mi, że źle uczyniłam, odprysgając się. I był to tylko lek przed śmiercią w piomieniach, który mi kazał powiedzieć to, co powiedziałam.

Duchowny, który zaprotokołował tę odpowiedź Joanny zaznaczył na marginesie: „Responsio mortifera, zabójcza odpowiedź”.

O tym co dalej nastąpiło, Simona nieraz już czytała. Ale tej nocy miała takie uczucie, jak gdyby pierwszy raz się o tym dowidywała.

W środę rano Joanna została ekskomunikowana, uznana winną powtórnego kacerstwa i przekazana sądownictwu świeckiemu. Na katowskim wozie przewieziono ją na stary rynek miasta Rouen, który czarny już był od zbitej ciżby ludzkiej. Na jednej trybunie siedzieli sędziowie, na drugiej inni prałaci. W środku między trybunami wzniesiony był stos, a na nim duża tablica z napisem:

— Joanna, która sama nazwała się Dziewicą, uznana za winną oszukania ludu, czarnoksięstwa, zuchwałego bluźnierstwa Boga, krwiożerczości, kultu szatana, kacerstwa.

Poprowadzono ją na stos; bierwiona stosu ułożono

240 „S I M O N A”

bardzo wysoko, na wysokim cokole z gipsu, aby wszyscy dobrze mogli ją widzieć. Jeden z duchownych wygłosił długie kazanie, Joanna ukłękła i modliła się. Biskup z Beauvais odczytał wyrok. Formalności trwały tak długo, że żołnierze angielscy poczęli wreszcie wolać:

— Nuże, klechy, czy mamy tu wieczerać?

Joanna zażądała, by jej podano krucyfiks; jeden z żołnierzy ulitował się nad nią i dał jej mały, prosty kruczyk, zbity z dwóch kawałków drzewa. Joanna ucałowała go i zatknęła go na piersiach za swoją szatę pokutniczą. Później włożono jej na głowę wysoką, splecioną czapkę z papieru, na której wypisane były słowa: „Powtórna kacerka, renegatka, bałwochwalczyni”. A potem przywiązano ją do słupa i kat podpalił stos. Joanna zawołała: „Jezus” i jeszcze raz: „Jezus”, a kiedy po raz siódmy zawołała „Jezus”, zwiesiła głowę i umarła.

Anglicy jednak obawiali się, aby nie powiedziano, że skazana uszła z życiem. Na ich żądanie kat musiał usunąć na bok płonące bierwiona, by pokazać tłumom ciało czarownicy, zanim jeszcze doszczętnie się spaliło, tak aby wszyscy zobaczyli ją martwą wiszącą na słupie.

Pewien mieszczanin paryski, który był świadkiem egzekucji, opisał ją następującymi słowami: „Była przywiązana do słupa, a słup ten stał na szafocie z gipsu, i wszystko to ogarnęły płomienie. Suknie jej spaliły się bardzo szybko, a potem odsunięto płonące bierwiona, tak aby lud nie mógł wątpić o jej śmierci. I tak cały lud widział ją martwą i zupełnie nagą. A kiedy nataprzyl jej się do syta, jak martwa wisiała na słupie, kat przysunął znów palące się szczapy i zwłoki jej spaliły się tak doszczętnie, że kości i mięso zmieniły się w popiół”.

(c. d. n.)

Imię Lenina, nauka Lenina, sztandar Lenina łączy nas z narodami już wyzwolonymi z jarzma kapitalizmu i z narodami walczącymi o wolność

Fragmety referatu sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba na akademii w Warszawie

DRODZY TOWARZYSZE!

Wiek dwudziesty jest okresem szczególnie napiętych walk wyzwolczych, które toczą się w gigantycznej skali wszystkich krajów świata, wciągając setki milionów ludzi do życia politycznego, do aktywnego udziału w najdonioślejszym procesie historycznym, procesie wyzwolenia się klasy robotniczej, chłopstwa i narodów ujarzmionych, procesie gnicia i obumierania imperializmu, procesie rodzenia się i zwycięstwa pochodzącego nowego, socjalistycznego społeczeństwa.

Setki milionów ludzi pracy świadomie walczących o wyzwolenie się i ludzkości od kajdan i hańby kapitalizmu, a zwłaszcza milionowe rzesze komunistów — sięgają do nauk i wskazań genialnego Lenina jak po najdoskonalszą broń w tej gigantycznej walce wyzwolczej, jak po kompas nieomylny wskazujący drogę ku zwycięstwu.

Miliony komunistów z wielu krajów znajduje w dziełach Lenina nie tylko ogólną analizę mającą znaczenie dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego, ale również wiele konkretnych wskazówek odnoszących się do historii i specyfiki swego własnego kraju.

Obrzymie znaczenie dla wychowania polskich komunistów i dla prawidłowego ustawienia naszej pracy politycznej ma fakt, że wielki Lenin tak wiele serca okazał i tak wiele uwagi poświęcał polskiemu ruchowi robotniczemu i polskiej historii. Im pełniej zserpaliśmy z tej nieprzebranej skarbnicy leninowskiej, tym głębiej rozumieliśmy nasze zadania klasowe, tym szybciej przewycięziliśmy zakorzenione tradycje luksemburgistowskie i wszelkie inne wypaczenia oportunistyczne.

Komunistów i najszerze masy pracujące całego świata obchodzi dziś uroczystość 85 rocznicę urodzin Włodzimierza Lenina z myślą o tym, jak uczcił jego pamięć przez jeszcze bardziej wyteżoną pracę nad wcielaniem w życie jego nieśmiertelnej nauki, jak umocnił dzieło komunizmu, któremu wielki Lenin poświęcił całe swoje życie, wszystkie siły swego genialnego umysłu i płomienno serca.

Ludzie dobrej woli na całym świecie, setki milionów uczciwych mężczyzn i kobiet, którzy pragną uchronić swe dzieci i swe narody przed tragiczną katastrofą nowej wojny światowej, znajdują we wskazaniach Lenina nowe źródło natchnienia w walce o pokój i przyjaźń między narodami, o ocalenie wielowiekowego dorobku kultury i pracy cywilizacyjnej.

Oszuści imperialistyczni, sprzedajni dziennikarze kapitalistyczni i patentowani oszczercy z różnych „głosów” i odgłosów Ameryki wypisywali wiadra atramentu i krzyczyli aż do zachrypnięcia, że komunistów muszą dążyć do wojny, ponieważ tak ki postulat wynika rzekomo z teorii leninizmu.

Najlepszą odtrutką na kłamstwa prowokatorów i oszczerców jest studium dzieł Lenina i dokumentów rządu ZSRR, wiernie realizującego leninowską politykę pokojową.

Lenin z nauką ścisłością przewidywał, że państwa imperialistyczne pełne nienawiści do zrodzonego z rewolucji państwa robotników i chłopów będą ponawiały kontrowalucyjne wyprawy wojenne przeciw republikom radzieckim.

Historia potwierdziła całkowitą słuszność poglądów Lenina; dość wspomnieć tu o kontrowalucyjnych wyprawach interwencyjnych 14-tu państw kapitalistycznych przeciw młodej Republice Rad i zbrodniczą napaść hitlerowskiej III Rzeszy na Związek Radziecki.

Lenin jasno widział te górującą wśród państw imperialistycznych tendencję do interwencji wojennej przeciw krajom socjalistycznym, dla tego też zawsze domagał się, aby partia komunistyczna i narody radzieckie wszechstronnie umacniały swe siły obronne, ale równocześnie jasno wskazywał, że rząd radziecki wytrwale i konsekwentnie dąży do pokojowego współistnienia i pokojowej współpracy z innymi państwami bez względu na ich ustrój wewnętrzny.

Władza radziecka, władza, która zrodziła się w rewolucyjnej walce o pokój, zawsze pozostała wierna wskazaniom Lenina, zawsze broniła sprawy pokoju i dziś stoi na czele wszystkich sił pokojowych świata.

Zgodnie z nauką wielkiego Lenina i kontynuatora jego pracy —

Stalina, naród radziecki wytrwale broni sprawę pokoju, pragnie pokojowego współistnienia i pokojowego współzawodnictwa między państwami o różnym ustroju społecznym.

„Rząd Związku Radzieckiego — mówił towarzyszący Chruszczow — prowadzi pokojową politykę zagraniczną, opartą na leninowskich zasadach pokojowego współistnienia systemu socjalistycznego i kapitalistycznego. Istnieją dwie drogi, dwie linie w polityce międzynarodowej: z jednej strony linia, której broni Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej — linia pokojowego rozstrzygnięcia nierozwiązanych zagadnień; z drugiej zaś strony linia imperialistów — to jest wyścig zbrojeń i przygotowania do wojny. Wszyscy, którzy drogą jest sprawą pokoju, opowiadają się za pokojowym współistnieniem dwóch systemów”.

Rząd i naród polski całkowicie solidaryzuje się z tą pokojową polityką Związku Radzieckiego. (Długo niemilkające oklaski).

Jesteśmy pełni wiary w przyszłość, w żywotność i niewyczerpane możliwości rozwoju i rozkwitu naszych krajów, dlatego też nie obawiamy się wyników pokojowego współzawodnictwa z krajami kapitalistycznymi.

W okresie od 1929 do 1954 roku produkcja przemysłowa USA wzrosła dwukrotnie, podczas gdy w Związku Radzieckim niemal osiemnastokrotnie.

W okresie od 1946 do 1954 roku produkcja przemysłowa wzrosła w Anglii o 49 proc., we Francji o 83 proc., podczas gdy w Polsce Ludowej o 596 proc. (Okłaski).

Nasz ustrój społeczny nie zna i nigdy nie będzie znał takich plag ustroju kapitalistycznego, jak bezrobocie i kryzysy, nędza i ciemnota, bezprawie i poniewierka człowieka pracy.

W ustroju socjalistycznym rozwój sił produkcyjnych, zdobycze nauki i kultury służą najszerzszym masom ludowym, a nie garstce monopolistów i wyzyskiwaczy.

Wszystkie wysiłki naszej wielkiej partii, rządu robotniczo-chłopskiego, związków zawodowych, ZMP, komitetów Frontu Narodowego zmierzają do tego, by podnieść dochód narodowy, a w oparciu o wzrost dochodu narodowego podnieść stopę życiową szerokich mas, rozwijać wszechstronnie kulturę i naukę polską, spowodować, by Polska Ludowa, która już prześcignęła wiele krajów kapitalistycznych, wysuwała się coraz bardziej na jedno z przodujących miejsc wśród rozwiniętych państw świata.

Prawda o wolnym i stale polepszającym się życiu robotników i chłopów w krajach socjalizmu i demokracji ludowej będzie wbrew wszelkim wysiłkom zawodowych oszczerców przenikać do krajów niewol kapitalistycznej i kolonialnej, krajów marazmu gospodarczego i wciąż pogarszającej się sytuacji mas pracujących, będzie otwierała oczy nieświadomym i pobudzać do walki o socjalizm, o urzeczywistnienie nauki Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina we wszystkich krajach świata.

Monopolisci i ich uczeni lokaje zarówno duchowni jak i świeccy zdają sobie sprawę z potężnego i wciąż rosnącego rewolucyjnego wpływu tej żywej prawdy socjalizmu na uciskane i wyzyskiwane klasy i narody, dlatego też wyłazą ze skóry, aby tę prawdę socjalistyczną zamazać brudnym błotem oszczerstw, a równocześnie z manickim uporem podejmują próby zmontowania nowej kontrowalucyjnej krucjaty przeciw krajom socjalizmu i demokracji ludowej.

Ludzie pracy w Polsce i innych krajach demokracji ludowej mają jeszcze niemało kłopotów i trudności lecz z najgłębszą ufnością i spokojem patrzą w przyszłość.

Monopolisci: Morganowie, Rockefellerzy, Churchillowie, Pfordemengesy, ludobójcy spod znaku bomby atomowej, kaci robotników i chłopów Kenii, Tunisu, Malajów — toną w najwyzsokajszym zbytku, strzeżeni są przez całe armie policjantów, a jednak pełen troski i strachu jest ich dzień dzisiejszy i coraz bardziej ponury staje przed nimi groźny cień dnia jutrzejszego, dnia sądu.

Monopolisci nie wierzą, aby potrafił nam sprostać w pokojowym współzawodnictwie, nie wierzą aby ich kłamliwa propaganda, ich lokaje — prawicowi socjaldemokraci i inni szamani potrafili skutecznie i przez

dłuższy czas wodzić za nos masy ludowe Anglii, Niemiec zachodnich i Stanów Zjednoczonych, nie wierzą, aby można było nadal ukrywać żywą prawdę leninizmu przed klasą robotniczą krajów imperialistycznych i przed ujarzmionymi narodami krajów zależnych.

Monopolisci nie chcą pogodzić się z perspektywą utraty swych bajecznych zysków, ani wyrzec się rojeń o narzuceniu swego panowania krajom socjalizmu, dlatego z takim manickim uporem wracają do szaleńczych planów nowej wojny światowej.

Marzenia o uratowaniu kapitalizmu drogą wojny światowej są to oczywiście marzenia ściętej głowy.

Wyniki pierwszej i drugiej wojny światowej winny być dla monopolistów aż nadto wymowne i przekonywujące, jeśli tylko strach i nieczyste sumienie nie odbierze im resztek zdolności logicznego rozumowania.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i cały naród polski solidaryzuje się z ostrzeżeniem zawartym w słowach towarzysza Bułganina:

„Trzeba przywołać do porządku tych szaleńców, którzy potrafią bronić atomową. Domagają się tego narody i nie może nie liczyć się z tym rząd żadnego kraju. Polityka agresywnych sił obozu kapitalistycznego nie zaskoczy naszych narodów. Agresorzy myślą widocznie na serio, że im bardziej będą grozić, tym bardziej nas nastraszą. Styszeliśmy już wiele najrozmaitszych pogroźek, lecz naród radziecki nie należy do bojaźliwych i nikt nie zdoła go zastraszyć”. (Burzliwe oklaski).

Naród polski całkowicie podziela również pogląd I sekretarza KC KPZR towarzysza Chruszczowa, wypowiedziany na uroczystej akademii w Warszawie w związku z 10 rocznicą podpisania układu przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską i ZSRR:

„Należy również mieć na uwadze, że w okresie powojennym układ sił na świecie uległ radykalnej zmianie. Potężnym mocarstwem stała się wielka Chińska Republika Ludowa. Z każdym dnem umacnia się Polska Rzeczpospolita Ludowa i inne kraje demokracji ludowej.

Sily socjalizmu i demokracji są po tężniejsze od sił agresorów imperialistycznych.

Tylko awanturnicy mogą się z tym nie liczyć.

Nie ulega wątpliwości, że jeśli imperialisci rozpętają nową wojnę światową, to zakończy się ona krachem całego światowego systemu kapitalistycznego”. (Długo niemilkające oklaski).

Naród polski, który przeżył wszystkie okropności hitlerowskiej okupacji, zna dobrze wilczą naturę imperializmu i wie dobrze czego należy oczekiwać od wskrzeszonego przez imperialistów amerykańskich zachodnio-niemieckiego Wehrmachtu, nie poskapi też wysiłku, aby w obliczu rosnącego niebezpieczeństwa prowokacji imperialistycznych zacieśnił sojusz obronny z państwami obozu socjalistycznego i wzmocnił siły obronne naszego kraju.

Przebieg wielu tysięcy zebrań, które odbyły się ostatnio w całym kraju świadczą, że naród nasz w pełni solidaryzuje się z decyzją rządów Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Albanii w sprawie utworzenia wspólnego dowództwa wojskowego w razie realizacji układów paryskich, jak również w pełni popiera wszelkie przedsięwzięcia zmierzające do wzmocnienia obronności naszych krajów. (Burzliwe oklaski).

Potężny rozmach kampanii zbierania podpisów pod Apelem Wiedeńskim, domagającym się zakazu broni atomowej świadczy o ogromnym wzroście oddziaływania hasła ruchu obrońców pokoju na najszerze masy we wszystkich krajach świata.

Okolo dwudziestu milionów podpisów Polaków — to wymowne świadectwo woli pokoju, ożywiającej cały naród.

Wytrwale kontynuując swą pokojową pracę, konsekwentnie umacniając siły obronne kraju, zacieśniając braterski sojusz z wielkim Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, naród nasz niewzruszenie wierzy, że siły pokojowe pokrzyżują plany imperialistycznych podżegaczy wojennych i uchronią ludzkość przed tragedią nowej wojny światowej. (Okłaski).

W pracy naszej nad rozwojem sił Polski Ludowej i w walce naszej o pokój między narodami kieruje-

my się i będziemy nadal kierować się nieomylną busolą leninizmu.

Oczywiście, mamy niemało sukcesów w naszej pracy i walce.

Mówiliśmy o tych sukcesach na II Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i na III Plenum Komitetu Centralnego, aby podkreślić, że ofiarą pracy robotników i chłopów przyniosła zasłużone owoce i że słuszną jest leninowska droga, po której kroczy nasz naród.

Nie jest jednak naszym zwyczajem zachwycać się sukcesami i przemilczać lub bagatelizować trudności i braki w naszej pracy.

III Plenum KC poddało surowej krytyce błędy i wypaczenia w metodach naszej pracy partyjnej i państwowej, wskazało na konieczność zacieśnienia codziennej więzi z masami pracującymi, pobudzenia aktywności i wyzwolenia inicjatywy członków partii i bezpartyjnych patriotów, ulepszenia stylu pracy, zwłaszcza kierowniczej, wszystkich instancji i ogniw partyjnych, ścisłego przestrzegania leninowskich zasad i norm życia partyjnego.

Omawianie doniosłych uchwał III Plenum Komitetu Centralnego, znaczne ożywienie naszej pracy polityczno-ideologicznej stało się dla tysięcy członków naszej partii nowym bodźcem do studiowania dzieł Lenina i leninowskiego Statutu KPZR, który w wziętej formie podaje najważniejsze leninowskie normy życia partyjnego i zasady demokracji wewnętrznej.

Jaśniej widzimy dziś zadania partii w dziedzinie kierownictwa organizacyjnymi masowymi, jaśniej rozumiemy np. całą aktualność i głębię słów Lenina wypowiedzianych przed 36 laty o roli wielomilionowych mas w tworzeniu nowego socjalistycznego społeczeństwa:

„...Twórcami tego społeczeństwa mogą być tylko wielomilionowe masy. Podobnie jak twórcami tyłi w epoce poddaństwa były setki, podobnie jak w epoce kapitalizmu budowały państwo tysiące i dziesiątki tysięcy, tak teraz przewrót socjalistyczny może być dokonany tylko przy aktywnym, bezpośrednim, praktycznym udziale w rządzeniu państwem dziesiątków milionów”.

W dziełach Lenina znajdujemy niewyczerpane bogactwo konkretnych wskazań jak walczyć z papierowymi szablonami i czczą paplaniną, z tłumieniem krytyki, z biurokratycznymi wypaczeniami w pracy aparatu państwowego.

Do wskazań leninowskich nawiązywał w swym referacie na III Plenum towarzyszy Bierut, mówiąc: „Musimy przyswoić sobie w działalności wszystkich rad narodowych leninowską sztukę łączenia inicjatywy samodzielnosci, swobody ruchu, energii, rozmachu z dotu ze strony mas ludowych — z czujnym strzeżeniem generalnej linii naszej partii i troską o jej konsekwentną realizację”.

Winniśmy usprawniać nieustannie nasz aparat państwowy, oczyszczając go z szablonowości i cech biurokratycznych, które stanowią ponurą spuściznę kapitalizmu i mimo że są jasnym przeciwnikiem demokracji ludowej, odradzają się uporczywie w różnej postaci w okresie przejściowym.

Walczyć skutecznie z biurokratyzmem, całkowicie go pokonać można jedynie wówczas — jak uczył Lenin — gdy cała ludność będzie uczestniczyła w zarządzaniu sprawami państwa ludowego”.

W okresie obecnym, kiedy toczymy ostrą walkę o polityczną izolację kulakstwa, o zacieśnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego pod kierownictwem klasy robotniczej, o podniesienie produkcji rolnictwa i szybszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej na wsi szczególnie znaczenie mają dla nas wskazania Lenina o pracy partyjnej na wsi.

W tym najważniejszym i najtrudniejszym problemie naszego budownictwa socjalistycznego, problemie dobrowolnego przejścia milionów chłopów pracujących z toru gospodarki drobnej i indywidualnej na tor gospodarki wielkiej i zespolonej, dzieła Lenina i Stalina dają nam głęboką analizę i niezastąpione wskazówki jak należy organizować nasz marsz ku socjalizmowi, nie wlokąc się w ognie żywiołowego rozwoju wypadków i nie odrywając się sekciarsko od mas.

Markszm to nie dogmat — uczył nas Lenin — ale wytyczna w działaniu, toteż w dziełach klasyków marksizmu-leninizmu nie szukamy gotowych rozwiązań i formuł mają-

cych magiczne znaczenie dla wszystkich czasów i wszystkich krajów niezależnie od konkretnych okoliczności.

Zródłem głębokiej radości i otuchy jest już, że marksizm-leninizm stał się już wytyczną działania dla setek milionów ludzi we wszystkich krajach świata.

Czytając dzieła Lenina, studiując jego bohaterską walkę i nieustraszoną pracę dla dobra ludu, czujemy się nie tylko lepiej przygotowanymi do pracy i walki na swoim odcinku, ale równocześnie odczuwamy szczególnie mocno najgłębszą więź ideową z braćmi komunistami, z milionami ludzi pracy wszystkich ras i narodów walczących o pełne zwycięstwo wielkiego dzieła Lenina, dzieła komunizmu.

W dniu rocznicy leninowskiej najserdeczniejsze myśli nasze ślęmy braciom żołnierzom wielkiej armii Włodzimierza Iljicza, żelaznym szeregiem leninowskiej KPZR, robotnikom i kolchoźnikom radzieckim, budowniczym gigantycznej Hydroelektrowni Kuibyszewskiej, ujarzmiacym dla dobra komunizmu energię potężnej rzeki, nad którą przed 85 laty urodził się największy syn wielkiego narodu rosyjskiego. (Okłaski).

Najserdeczniejsze myśli nasze ślęmy braciom-żołnierzom komunizmu w krajach demokracji ludowej i w krajach kapitalistycznych, budowniczym tśnińskiej linii kolejowej, która ożywi gospodarczo zachodnie rejony Chin Ludowych i połączy je z ważnymi ośrodkami radzieckich republik azjatyckich, budowniczym gigantów metalurgii socjalistycznej w Stalinstadcie i w Stalinwarosze, bojowym szeregiem KP — Włoch i KP — Francji, prześladowanym przez rozbestwionych monopolistów, komunistom i obrońcom pokoju w Stanach Zjednoczonych, (okłaski), w Niemczech zachodnich, w krajach Ameryki Łacińskiej, w Japonii, w umęczonej przez faszyzm Hiszpanii, we wszystkich krajach kapitalistycznych, gdzie lud pracujący pod kierownictwem swych partii leninowskich walczy o pokój, o swe prawa i swobody demokratyczne. (Burzliwe oklaski).

Najserdeczniejsze myśli i słowa otuchy ślęmy robotnikom i chłopom Malajów, Kenii, Tunisu, Maroka, południowych Indochin, południowej Korei, południowej Afryki i wszystkich krajów kolonialnych, w których plantatorzy i monopolisci po esesowsku znęcają się nad ludem pracującym, mordują bezbronnych, próbują całe narody zamienić w bezprawnych rabów kolonialnych.

I do tych nieszczęsnych ludów kolonialnych najbardziej zdeptanych przez królów nafty i kauczuku docierają szeroka fala i pobudzają do walki o wolność wieści o wielkim Leninie, o jego nieśmiertelnym dziele, o wyzwoleniu się robotników i chłopów szesnastu republik radzieckich, Polski, Chin, północnego Wietnamu i tylu innych krajów, w których lud pracujący zwyciężył pod sztandarem Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina. (Długo niemilkające oklaski).

Naród polski solidaryzuje się z walczącymi o wolność narodami kolonialnymi i wie również z własnego doświadczenia, że żaden terror i żadna przemoc nie są w stanie zlać walczącego o wolność narodu, jeśli naród ten zjednoczy się pod kierownictwem klasy robotniczej, jeśli kieruje się nieomylną nauką leninizmu i wiąże się sojuszem z siłami pokoju i postępu, którym przewodzi wielki Związek Radziecki. (Burzliwe oklaski).

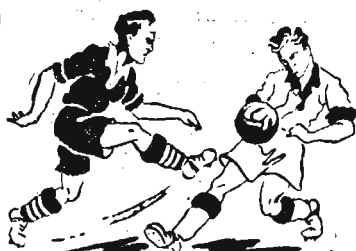
Imię Lenina, nauka Lenina, sztandar Lenina łączy nas z narodami już wyzwolonymi z jarzma kapitalizmu i z narodami walczącymi o wolność. (Okłaski).

Polska Zjednoczona Partia robotnicza będzie wytrwale pracować, aby upowszechnić naukę i wskazania wielkiego Lenina w szeregach partii i wśród najszerzszych rzesz ludzi pracy.

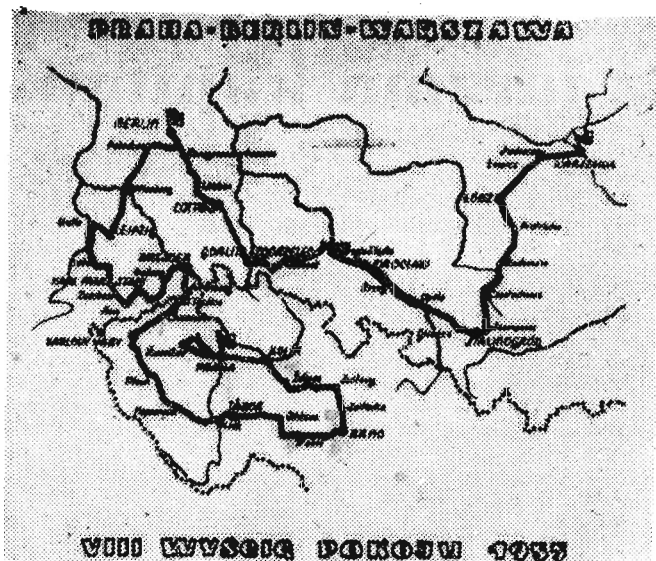
Będziemy kierować się przykładem leninowskiej KPZR, aby najsurowiej rozwijać aktywność i wyzwalac twórczą inicjatywę milionowych mas w budownictwie socjalizmu w Polsce oraz zespałać coraz mocniej nasze siły ze wszystkimi siłami walczącymi o to, by sztandar Lenina, sztandar pokoju i wolności narodów stał się drogowskazem dla całej ludzkości. (Burzliwe oklaski).

Niech żyje i zwycięża nieśmiertelna przeobrażająca świat nauka Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina! (Długo niemilkające oklaski).

NOWINY SPORTOWE



Za tydzień start do VIII Wyciągu Pokoju



GRABOWSKI STARTUJE W WYCIĄGU POKOJU
W składzie drużyny polskiej, która startować będzie w VIII Wyciągu Pokoju na-

Wielki sukces bokserów Mielca

Stal Mielec — CWKS Bydgoszcz 10:10

W zawodach o wejście do II ligi bokserów poważny sukces odnieśli w dniu wczorajszym bokserzy mieleckiej Stali, którzy zdobyli 1 punkt z najsilniejszą drużyną swej grupy — CWKS-em Bydgoszcz. Sukces ten jest tym większy, że w pierwszym spotkaniu w Bydgoszczy Stal doznała wysokiej porażki (2:18). Wczorajszy wynik daje dowód, że bokserzy Stali Mielca wyrażnie poprawili swoją formę i w tej chwili mają poważne szanse awansu do II ligi.

CWKS przedstawia b. dobrego zespół, w którym najsilniejsze punkty stanowią kadrowie Walczak, Polleks i Ordański. Niewiele im ustępują Neuman, Lichociński i Krajewski. To, że Stal uzyskała wynik remisowy stało się dzięki dużej ambicji wszystkich bokserów Mielca. Mimo to niedużo brakowało nawet do tego, ażeby zwycięzca

spotkania została Stal. bowiem po walce w wadze lekkosredniej prowadzila juz 10:4. Dopiero w wagach cięższych CWKS zdołał wyrównać.

WYNIKI TECHNICZNE: (na pierwszym miejscu w kolejności wag zawodnicy Stali Mielca):
Romaniszyn wygrywa jednogłośnie na pkt. z Frankiewiczem, Mikowski zwyciężył przez tko w III starciu Wiśniewskiego, Padwiński przegrał na pkt. z Zawadzkiem, Rachwał uległ na pkt. Walczakowi, Napierański wypunktował Neumana. Pytel pokonał na pkt. Pawłowskiego, Nowakowski zwyciężył Lichocińskiego przez tko w III starciu, Jop przegrał przez tko w III starciu z Krajewskim, Urban poddał się Polleksowi, Cieniewski przegrał na pkt. z Ordańskim.

(A. Z.)

LIGA

CWKS — RUCH CHORZÓW 3:0
GWARDIA BYDGOSZCZ — LECHIA GDANSK 1:0
POLONIA BYTOM — KOLEJARZ POZNAŃ
przerwane w 12 min.
STAL SOSNOWIEC — GWARDIA WARSZAWA 1:0
GARBARNIA KRAKÓW — GWARDIA KRAKÓW 0:1
WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ — GÓRNIK RADLIN 0:0

LIGA

CWKS BYDGOSZCZ — AKS CHORZÓW 3:0
CWKS KRAKÓW — POLONIA LESZNO 0:1
GÓRNIK ZABRZE — CRACOVIA 2:0
GÓRNIK WAŁBRZYCH — BUDOWLANI OPOLE 2:2
SPARTA WARSZAWA — GWARDIA KIELCE 2:0
STAL GDANSK — TARNOWIA 5:0
NAPRZÓD LIPINY — GÓRNIK BYTOM 0:0 (przerwany po przerwie)

LIGA

TABELA

| | | | |
|------------------|---|-----|------|
| Polonia Przem. | 4 | 8:0 | 16:0 |
| Lublinianka | 4 | 7:1 | 12:4 |
| Stal Mielec | 4 | 6:2 | 12:3 |
| Włókniarz Krosno | 4 | 5:1 | 6:2 |
| Stal Rzeszów | 4 | 5:3 | 11:8 |
| Gwardia Rzeszów | 4 | 4:4 | 12:7 |
| Stal St. Wola | 4 | 4:4 | 11:7 |
| Gwardia Chelm | 3 | 2:4 | 3:5 |
| Kolejarz Przem. | 4 | 2:6 | 7:19 |
| JKS Jarosław | 4 | 2:6 | 2:15 |
| Górnik Glinik | 4 | 1:7 | 2:11 |
| Unia Zamość | 4 | 0:8 | 2:15 |

Juniorzy Resovii na czele klasy A

RESOVIA — GÓRNIK GLINIK 6:1 (3:0)
Bramki dla Resovii zdobyli: Matysiak 2, Szalacha 2, Starzak II i Świerk po 1, dla gości Mierzwa.
JKS JAROSŁAW — POLONIA PRZEMYSŁ 2:2 (1:2)

SPARTA PRZEWORSK — START RYMANÓW 0:4 (0:1)
STAL STAŁOWA WOLA — STAL DĘBICA 0:0

TABELA

| | | | |
|------------------|---|----|-------|
| Resovia | 9 | 14 | 27:8 |
| Start Rym. | 9 | 13 | 16:5 |
| JKS Jarosław | 9 | 12 | 16:10 |
| Górnik Glin. | 9 | 10 | 13:13 |
| Pol. Przem. | 9 | 10 | 14:17 |
| Sparta Przeworsk | 9 | 9 | 13:11 |
| Stal Stałowa | 9 | 3 | 3:17 |
| Wola | 9 | 1 | 0:21 |
| Stal Dębica | 9 | 1 | 0:21 |

Tenis stołowy

RESOVIA — STAL STAŁOWA WOLA 6:4
KOLEJARZ PRZEMYSŁ — KOLEJARZ ROZWADÓW 6:4
STAL RZESZÓW — BUDOWLANI RZESZÓW 10:0
STAL MIELEC — GÓRNIK KROSNO 8:2
WŁÓKNIARZ KROSNO — POLONIA PRZEMYSŁ 9:1

Między 8 BRAMKAMI KLASY A

SPARTA ŁAŃCUT — GÓRNIK SANOK 1:1 (1:0)
Bramki zdobyli: Bik dla Sparty i Samochwał dla Górnik.

GWARDIA PRZEMYSŁ — UNIA KROSNO 3:0 (1:0)
Bramki zdobyli: Zielonka i 2 Mech 1.

SPARTA DĘBICA — KOLEJARZ JAROSŁAW 1:2 (0:1)
Bramki dla Kolejarza Kumor i Skrzypek, dla Sparty Niemiec.

SPARTA PRZEWORSK — BUDOWLANI RZESZÓW 1:1 (1:1)
Bramki dla Sparty Wojna rowicz, dla Budowlanych — Słabosz.

LZS ZACZERNIE — LZS ŻURAWICA 3:1 (3:0)
Bramki zdobyli: Polak Ed. 1, Polak Cz. 1, Styka 1, dla Zaczernia, dla Żurawicy Wojtaszek.

STAL DĘBA — KOLEJARZ ROZWADÓW 2:1 (1:0)
Bramki dla Stali uzyskali: Łędzi i Kluczewski.

II Krajowy Zjazd LZS

Franciszek Saban pierwszy Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej naszego województwa

WARSZAWA (PAP). — W stolicy odbył się II Krajowy Zjazd Zrzeszenia „Ludowe Zespoły Sportowe” — półmilionowej organizacji sportowców wiejskich. Otwarcia obrad dokonał przewodniczący Rady Głównej LZS, wicemarszałek Sejmu PRL — Józef Oźga-Michalski. W prezydium miejsca zajęli: przewodniczący GKKF — Włodzimierz Rzeczek, wiceminister PGR — Zygmunt Berling, sekretarz ZG ZMP — Leon Jańczak, przedstawiciel Wydziału Propagandy KC PZPR — Leszek Bednarski, komendant główny Powojskowej Organizacji „Służba Polsce” — płk. Jan Zajdel, przedstawiciele instytucji i organizacji oraz czołowi działacze i zawodnicy LZS.



Na salę obrad w Domu Związków Nauczycielstwa Polskiego przybyło prawie 400 delegatów LZS z całego kraju, przewodniczącą rad wojewódzkich LZS, zaproszeni komendanci wojewódzcy współpracującej z LZS bratniej organizacji „Służba Polsce” oraz goście. Woj. rzeszowski reprezentowało 19 delegatów; m. in. tow. Alfred Poliszak, Franciszek Saban, Jan Bolda, Kazimierz Krogulecki i wielokrotna mistrzyni Polski LZS — Helena Krogulecka.

Przed obradami przewodniczący GKKF — Wł. Rzeczek wręczył odznakę Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej



nej czołowemu aktywiście, działaczowi i zawodnikowi LZS — FRANCISZKOWI SABANOWI.

Zając (Stal Rzeszów) zwycięża w wyciągu kolarskim

W dniu wczorajszym odbył się w Rzeszowie klasyfikacyjny wyciąg kolarski na dystansie 75 km. W wyciągu wzięli udział zawodnicy Stali z Rzeszowa, Mielca, Stałowej Woli i Gorzowa oraz LZS. Zwyciężył Zając (Stal Rzeszów) 2.18,45 godz. przed Piotrowskim 2.19,01, Ciskiem 2.19,01 Janaszkiem 2.22,03, Traczem 2.29,30 (wszyscy Stal Mielec).

Pierwszym działaczem z terenu naszego województwa, który dostąpił zaszczytu odznaczenia przez przewodniczącego GKKF — Wł. Rzeczką tytułem Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej jest Franciszek Saban. Popularnego „Tate” jak nazywają go sportowcy wiejscy znają nie tylko ci, co mają styczność z LZS-amf. Franciszek Saban. Nazwisko to wiąże się ściśle z rozwojem sportu wiejskiego w województwie rzeszowskim i w ogóle w zrzeszeniu — Ludowe Zespoły Sportowe. Ten znany i ce-

Szapiro (AZS Łódź) na czele turnieju szachowego w Rzeszowie

W turnieju półfinałowym mistrzostw Polski w szachach jaki odbywa się w Rzeszowie uzyskano w V i VI rundzie następujące wyniki: Szapiro-Leśniak 1:0, Prochownik—Różański 0,5:0,5, Perycz

—Kosiński 1:0, Domański —Perycz 1:0, Kosiński—Szapiro 0:1, Dreszer—Różański 1:0 Chybicki—Leśniak 1:0, Kara —Byrtek 0,5:0,5, Makarczyk —Cylwik 1:0, Prochownik—Wróblewski 1:0, Leśniak—Wróblewski 0,5:0,5, Ziemiński—Prochownik 0:1, Różański—Szapiro 0:1, Sowiński—Leśniak 0:1.

Po sześciu rundach prowadzi kandydat na mistrza Szapiro (AZS Łódź) 7,5 pkt. przed Prochownikiem 7 pkt.

Nowi mistrzowie woj. rzeszowskiego w szermierce

W piątek, sobotę i niedzielę odbywały się w Mielcu indywidualne mistrzostwa woj. rzeszowskiego w szermierce. Na starcie stanęło 40 zawodników biorących udział w konkurencjach: floret i szabla oraz 14 florecistek-reprezentantów 8 kół naszego województwa.

Tytuły mistrzowskie na rok 1955 zdobyli: we florecistek kobiet Maria Kozioł (Włókniarz Krosno) przed Kuźniar (SKS Krosno) i Kuźniarz (Zryw Stałowa Wola). We florecie mężczyzn zwyciężył Busz (Stal Rzeszów) przed Czarkiem (Stal Rzeszów) i Poprawą (Włókniarz Krosno). W szabli tytuł mistrzowski zdobył Hupałowski (Stal Rzeszów) przed Żółkiewiczem (Resovia) i Czarkiem.

TABELA

| | | | |
|-----------------|---|------|-------|
| Resovia | 5 | 10:0 | 27:0 |
| Budowl. Rzesz. | 5 | 7:3 | 16:5 |
| Stal Sanok | 5 | 7:3 | 14:6 |
| Unia Krosno | 5 | 7:3 | 15:13 |
| Górnik Krosno | 5 | 6:4 | 9:8 |
| Kolejarz Jar. | 5 | 6:4 | 12:11 |
| Sparta Jasio | 5 | 6:4 | 14:13 |
| Gwardia Przem. | 4 | 6:2 | 8:10 |
| Sparta Łańcut | 5 | 5:5 | 10:10 |
| Stal Dęba | 5 | 5:5 | 11:16 |
| Sparta Dębica | 5 | 4:6 | 5:13 |
| Sparta Nisko | 5 | 4:6 | 5:15 |
| Górnik Sanok | 4 | 3:5 | 14:14 |
| LZS Żurawica | 5 | 3:7 | 10:11 |
| Sparta Przew. | 5 | 3:7 | 6:11 |
| Sparta Sędzisz. | 5 | 2:8 | 10:12 |
| LZS Zaczernie | 5 | 2:8 | 7:18 |
| Kolejarz Rozw. | 5 | 2:8 | 5:17 |

LIGA rzeszowska w tabelce

POGROM RZESZOWIAN STAL RZESZÓW POLONIA PRZEMYSŁ 0:5 (0:1)

Nikt z przybyłych na stadion Sparty nie spodziewał się takiego wyniku. Polonia odniosła wysokocyfrowe zwycięstwo i zupełnie zaskute. Zagrani oni to spotkanie bardzo ambitnie i zupełnie z zawodników wiedział gdzie ma się ustawić. Byli oni myśli w startach do piłek od stalowców. Doskonale rozwiązali ten mecz taktycznie. Na szczególne wyróżnienie zasługują trio obrony — z niezawodnym Rodzeniem, który pieczołowicie pokrył Antole, w linii ataku najlepszym był szybki i wszedłbyłszy Czyżowski.

Grę rozpoczyna Polonia, ale piłkę przejmują stalowcy, którzy uzyskują rzut rożny — jednak niewykorzystany. Kontratak Polonii omal nie przyniósł bramki lecz Mysiak broni na róg. Grająca z wiatrem Stal uzyskuje minimalną przewagę optyczną, ale wszystkie nieskoordynowane ataki rozbijają się na twardej obronie Polonii. W 15 min. Kura nie wykorzystuje idealnej pozycji strzałowej, a w 31 min. piekielnie silny strzał Anioły mija o centymetry poprzeczkę.

W 41 min. podyktowany rzut wolny egzekwuje Wizerkaniuk, a że ustawiony Mysiak przeszedł ten strzał. Po zmianie stron przodownik III ligi — Polonia uzyskała dużą przewagę i sprawila prawdziwy pogrom rzeszowskiej Stali.

Bramki padły w następującej kolejności: Krajewski w 63 min., Droń w 67 min., Czyżowski w 69 min. i 75 min.

Sędziował Michałewski z Lublina.

WŁÓKNIARZ KROSNO — GWARDIA RZESZÓW 1:0 (0:0)

Zwycięską bramkę zdobył Pelepysszyn.

Spotkanie nie należało do ciekawych, zwłaszcza w pierwszej połowie gry. Napastnicy obu drużyn przy wyrównanej grze nie potrafili zdobyć się na groźniejszy strzał. W 38 min. sędzia dyktuje rzut wolny pośredni na bramkę Gwardii. Egzekwuje Gbyl i piłka obok Sordyla grzeźnie w siatce. Na trybunach wielka radość, ale przedwcześnie, gdyż Sordyl piłki nie dotknął i sędzia bramki nie mógł uznać.

W drugiej połowie Włókniarz gra z wiatrem. W 85 min. następuje zmiana w obu zespołach.

W miejsce Olszówki wchodził Król, a kontuzjowanego Skowronka zastąpił Biłopotocki, który przechodzi do pomocy. W ataku gra Pelepysszyn i on właśnie w 59 min. strzela zwycięską bramkę.

Do końca spotkania przewagę posiada Włókniarz, a gwardziści starają się utrzymać wynik grając przy tym zbyt ostro. Na wyróżnienie w obu zespołach zasługują stoperzy Sordyl i Gebarowski.

Sędziował Głowacz W. z Przemysła.

UNIA ZAMOŚĆ — STAL MIELEC 0:2 (0:1)

Lepsza technicznie i kondycyjnie Stal odniosła zasłużone zwycięstwo nad Unią Zamość. W Stali wyróżnili się bramkarz Szuka oraz trio obronne. Bramki zdobyli: Lenart i Latacz.

Niespodzianka w Jarosławiu JKS JAROSŁAW — STAL STAŁOWA WOLA 1:0 (1:0)

Dużą niespodziankę sprawili piłkarze JKS, którzy w dniu wczorajszym pokonali Stal Stałową Wolę 1:0 (1:0). Mimo że Stal grała do przerwy z wiatrem nie potrafiła strzelić ani jednej bramki. Udało się to gospodarzom, którzy w 40 minucie uzyskali bramkę ze strzału Kudłaka. Zdobywca bramki — Kudłak, który wstąpił po dłuższej przerwie w barwach macierzystego koła należał w dniu wczorajszym do najlepszych zawodników swojej drużyny. Obok niego doskonale spisywał się bramkarz Cyza, który przytomnie obronił kilka niebezpiecznych strzałów napastników stalowowolskich.

Po przerwie JKS grając z wiatrem miał lekką przewagę, ale nie potrafił wykorzystać jej cyfrowo. Pod koniec meczu jarosławianie grali z wzmocnioną defensywą starając się utrzymać wynik, co im się w zupełności udało. Uzyskali oni pierwsze bardzo cenne zwycięstwo, które jest tym wartościowsze, że uzyskane z przeciwnikiem należącym do czołówek III ligi.

Sędziował słabo ob. Sankowski z Lublina.

MIMO DUŻEJ PRZEWAGI GÓRNIK GLINIK PRZEGRAŁ 0:1 (0:0) Z GWARDIA CHELM

Wczorajsza niedziela piłkarska dla Górnik Glinik była prawdziwie czarna. Górnik mimo że cydowanej przewagi zszedł z własnego boiska pokonany 0:1.

Najlepszy dowód, że bramkarz Sowiński w ciągu całego meczu miał tylko 3 strzały. Na kilka minut przed końcem meczu przypadkowa bramka rozstrzygnęła losy tego spotkania.

Gra prowadzona była w szybkim tempie i bramkarz gości Pol wypływał stuprocentowo wprost bramki. Mimo wszystko w Górniku zawiadła linia ataku. Kluska jest gorszy z meczu na mecz, a obaj juniorzy Mierzwa i Kutysz nie wywiązali się z trudnego zadania.

KOLEJARZ PRZEMYSŁ — LUBLINIANKA 0:4 (0:1)

Bramki zdobyli: Wójcicki 2, Kulawiak i Szorc po 1. Drużyna Lublinianki wykazała w Przemyslu, że umie zwyciężać nie tylko na swoim boisku. Piłkarze lubelscy pokonali wysoko przemyskiego Kolejarza, a mogli wygrać w jeszcze wyższym stosunku, gdyby nie dzielna postawa bramkarza gospodarzy.

Przez cały mecz gra toczyła się pod znakiem zdecydowanej przewagi gości.

Sędziował Kozioł.

REZERWY III LIGI WŁÓKNIARZ KROSNO — GWARDIA RZESZÓW 1:0 (1:0)

JKS JAROSŁAW — STAL STAŁOWA WOLA 3:2 (2:0)
STAL RZESZÓW — POLONIA PRZEMYSŁ 2:0 (0:0)

REZERWY KLASY A

Sparta Łańcut — Górnik Sanok 6:0 (2:0), Gwardia Przemysł — Unia Krosno 1:2 (1:2), Sparta Dębica — Kolejarz Jarosław 2:3 (1:2), Sparta Przeworsk — Budowlani Rzeszów 0:2 (0:1), LZS Zaczernie — LZS Żurawica 0:1 (0:1), Stal Dęba — Kolejarz Rozwadów 5:0 (2:0), Resovia — Sparta Jasio 3:0 (2:0), Górnik Krosno — Sparta Sędziszów 5:1 (5:0), Sparta Nisko — Stal Sanok 2:0 (2:0).

Obiecali a nie dali...

Zespoły artystyczne Domu Kultury w Siedliskach (pow. Rzeszów) dobrze pracują.

- Będziemy przodować w dostawach dla państwa

1 Maja święto proletariatu całego świata jest witanie tysiącami zobowiązań produkcji przez ludzi pracy miast i wsi w naszym województwie — o czym donoszą nam korespondenci i czytelnicy.

Ostatnio członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Siołcinie (pow. Rzeszów) — pisze o tym M. Jużków — przystąpiły do czynu 1 majowego pod hasłem: każda członkini będzie przodować w dostawach wobec państwa, będzie systematycznie podnosiła poziom swego gospodarstwa i stan hodowli.

Wiele gospodyń z tej wsi m. in. Helena Trawka, Józefa Osyp, Zofia Berłowska — podjęło zobowiązania indywidualne.

Swoimi licznymi występami zdobyły sobie uznanie ludności okolicznych wiosek. Ostatnio na powiatowych eliminacjach zespołów artystycznych w Rzeszowie amatorzy — artyści z Siedlisk zaprezentowali bogaty repertuar o niezłym poziomie artystycznym.

Nic też dziwnego, że przyznano im już poraz drugi porządek przechodni. Radość z osiągniętego sukcesu była wielka... ale krótkotrwała.

Okazało się, że nie miał kto wreczyć proporcę. W dniu 16 bm. kierownik Oddziału Kultury PRN w Rzeszowie ob. Pomiarek zapowiedział iż w dniu następnym (niedziela 17 kwietnia) nastąpi uroczyste wręczenie proporcę. Zespoły i ludność Siedlisk liczenie zebrał się w oczekiwaniu na tę podniosłą chwilę. Czekali na próżno, bo nikt z powiatu nie przybył. Mieszkańcy Siedlisk są ciekawi kiedy wreszcie nastąpi to wręczenie proporcę? Czekają odpowiedzi z Oddziału Kultury PRN w Rzeszowie. J. Kotula

Tak się spraw nie załatwia

Prośbę o wyłączenie Czekaja z rejonu meldunkowego na Drabiniance i przyłączenie go do rejonu bliższego wnieśli mieszkańcy Czekaja jeszcze w grudniu ub. roku do Prez. MRN w Rzeszowie. Po upływie pewnego czasu przyszła odpowiedź. Donosił w niej referat skarg i zażaleń Prezydium, iż wyłączenie

Czekaja z rejonu meldunkowego na Drabiniance zależne jest od MO, które zajmuje się tymi sprawami. Tam zatem należy przedłożyć swoją prośbę.

W tym samym piśmie upominani mieszkańcy Czekaja o zbudowanie kładki na Wisłoku, przez co skróciłoby się dojeżdżenie do miasta oraz do WSK, w której pracuje duża część mieszkańców Czekaja. W odpowiedzi Prezydium powiadomiło o zbudowaniu żądanej kładki.

Ale mieszkańcy Czekaja nadal narzekają na: biurokrację, bezdušność i formalistyczne załatwianie próśb skierowanych do Prezydium. Dlaczego? — Oto powód: prośbę dotyczącą przyłączenia Czekaja do bliższego rejonu wprawdzie rozpatrzono, ale też na tym tylko skończyła się troska o żywoite sprawy mieszkańców Czekaja. Prośby nie skierowano do kompetentnego czynnika celem ostatecznego załatwienia lecz zatrzymano u siebie nie troszcząc się o to, że sporządzenie nowej z podpisami mieszkańców naraża ich będzie na stratę czasu i pewne trudności.

Również wybudowanie kładki na Wisłoku niewiele poprawiło sytuację, gdyż jeżeli się weźmie pod uwagę, że na przestrzeni 3 km Wisłok nie posiada Innego przejścia, to wybudowanie jeszcze przynajmniej jednej kładki stanie się koniecznością.

Tak więc obydwie sprawy wymagają korekty. Należy

się spodziewać, że tym razem referat skarg i zażaleń Miejskiej Rady Narodowej wnikliwie potraktuje wysunięte przez mieszkańców Czekaja prośby, na których pomyślnie załatwienie czekają już od kilku miesięcy.

Na fundusz MDK

Państwowe Liceum Pedagogiczne w Rzeszowie wpłaciło na budowę Młodzieżowego Domu Kultury w Rzeszowie 1203 zł.

Równocześnie uczniowie i dyrektora Liceum wzywają do podobnej akcji nauczycieli i młodzież liceów pedagogicznych w województwie.

Pracownicy Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Rzeszowie zadeklarowali na budowę MDK po 100 zł i wzywają do podobnego czynu pracowników Zarz. Pow. i zakładowych ZMP w województwie.

Dyrekcja Technikum Mechaniczno-Elektrycznego w Rzeszowie i Komitet Rodzicielski przy tym Technikum na budowę MDK przeznaczył cały dochód z zabawy urzędowej w dniu 11 kwietnia br. w kwocie zł 2.568.

Poza tym pracownicy tej szkoły złożyli jednorazową składkę na ten sam cel w kwocie zł 529.

Jednocześnie dyrekcja i Komitet Rodzicielski wzywają wszystkie Komitety Rodzicielskie na terenie województwa rzeszowskiego do urządzania imprez, z których dochód zwiększy fundusz na budowę Młodzieżowego Domu Kultury im. A. Mickiewicza w Rzeszowie.

Zaloga Rzeszowskiej Bazy Remontowej Terenowego Przemysłu Materiałowego Budowlanych — zadeklarowała na budowę Młodzieżowego Domu Kultury im. A. Mickiewicza 3.405 zł. Dalsze zobowiązania świadczeń na powyższy cel są w toku.

Dyrektor Bazy tow. Józef Drogomir wpłacił kwotę 300 zł i wzywa dyrektorów zakładów podległych Wojewódzkiemu Zarządowi Przemysłu Terenowego Materiałowego Budowlanych do podobnych świadczeń.



Z Rzeszowa

W końcu ub. m. odbyło się w Rzeszowie zebranie administratorów i właścicieli nieruchomości, na którym przyjęli oni do wiadomości zarządzenie Ministerstwa Gospodarki Komunalnej dotyczące konieczności zaopatrzenia wszystkich domów w numery świetlne. Niestety do tej pory zaledwie kilkunastu gospodarzy wprowadziło to zarządzenie w życie. Inni wymawiają się rzekomoimi znacznymi wydatkami związanymi z zainstalowaniem numerów.

W rzeczywistości koszt samej instalacji jest niewielki, a miesięczne świadczenia za prąd elektryczny zużyty przy oświetleniu numeru wyrażają się w groszach.

Od 13 maja br. „Targowica” dla bydła mieszcząca się dotychczas przy placu Małgorzaty Fornalskiej przeniesiona zostanie na plac przy ul. Krakowskiej, za rampą kolejową.

Na placu Małgorzaty Fornalskiej odbywać się będzie targ jarzynowy.

Zmiana ta ma potrójny cel: — z jednej strony chodzi tu o rozładowanie zablokowania ruchu ulicznego na skrzyżowaniu Lwowskiej i placu Stalina — w każdy wtorek i piątek. Odąd przejazd furmanek z bydlętem odbywać się będzie głównie ulicami Turkienicza i Pułaskiego.

Po drugie: przeniesienie placu targowego dla bydła na peryferie miasta przyczyni się z pewnością do podniesienia czystości naszych ulic centralnych.

Zarządzenie to wreszcie umożliwi uruchomienie w przyszłym roku wielkiej, nowoczesnej hali targowej na miejscu dotychczasowego rynku jarzynowego.

Podejmujemy zobowiązania 1-majowe

Pracownicy nowo utworzonego PZGS Strzyżów dla uczczenia święta 1 Maja postanowili m. in. wyremontować 200 m. drogi wiodącej do magazynu, obniżyć koszty własne o 1,5 proc., plan akumulacji wykonać w 108 proc. przez co uzyska się dodatkową sumę 31.600 zł. Podobne zobowiązania podjęli pracownicy transportu, księgowości i skupu.

K. Piękoś koresp.

Dla uczczenia święta 1 Maja ob. Franciszek Budak kierownik samoczynowy Spółdzielni Pracy Usług Różnych w Rzeszowie zobowiązał się przekroczyć normę przebiegu międzyprawnego i norm przebiegu ogumienia o 10 proc., zaoszczędzić w ciągu II kwartału na przewozach 260 zł, utrzymać samochód w pełnej gotowości technicznej oraz zaoszczędzić 2 proc. paliwa.

Podejmując powyższe zobowiązania kierownik Franciszek Budak wezwał wszystkich kierowców spółdzielczości pracy woj. rzeszowskiego do współzawodnictwa.

Pracownicy poszukiwani

ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do robót ziemnych i betonowych zatrudni w Zabkownicach Będzińskich, Tychach i Szczakowej — Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 9 w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 16 a, II p. p. 62.

K-150

Z teki foto-reportera

Czyżby powrót zimy?



Już wszyscy cieszyliśmy się wczesnym nadejściem wiosny, kiedy nagle w ub. poniedziałek zaczął padać obfity śnieg, który po kilku godzinach pokrył białym całunem rzeszowskie trawniki i skwery.

Czyżby powrót zimy? Dziwił się rzeszowianin patrząc na prawdziwie styczniową pogodę trwającą do końca tego tygodnia.

Na zdjęciu: widok na trawniki i ulicę 3 Maja w poniedziałkowe południe.

Foto-Popijakowski

W KILKU WIERSZACH

Dobrze pracuje zespół artystyczny przy LZS w Mrowli. Obecnie w nowo wyremontowanej świetlicy młodzi artyści wystawia przygodową przez siebie komedię Bałuckiego „Radcy pana radcy”.

Szkolenie kadry instruktorskiej i sędziów łucznictwa

W dniu 15 lutego, br. Sekcja Łucznictwa WKKF Rzeszów rozpoczęła długofalowe szkolenie kadry instruktorskiej i sędziów swej dyscypliny sportowej drogą tzw. kursów zaocznych. Na pierwszy kurs zgłosiło się przeszło

100 osób z terenu całego województwa. Wszyscy zainteresowani otrzymali opracowane przez komisję szkoleniową materiały. Jednocześnie konsultacja z wiadomościami teoretycznych odbyła się w dniu 19 marca.

Pierwszy etap szkolenia zakończony został w dniu 16 bm. Po 3-dniowym szkoleniu praktycznym, w którym wzięło udział 30 uczestników, szkolenie zakończono egzaminem, który uprawnia do sędziowania i pracy instruktorskiej. Wzięli w nim udział przedstawiciele m. in. Sanoka, Łańcuta, Gorlic, Mielca, Leska, Krosna, Niska, Dębicy i Tarnobrzega.

Egzaminy dla pozostałych przeprowadzone zostaną przez komisję w terminie późniejszym w poszczególnych powiatach.

Następny etap szkolenia obejmie w jesieni br. pozostałe powiaty tj. Jarosław, Kolbuszowa, Strzyżów, Radowo, Ustrzyki i Przeworsk. Założeniem sekcji jest dotrzeć nie tylko do każdego miasta powiatowego ale i innych miejscowości naszego województwa zwłaszcza do LZS-ów.

A. Gromski.

Sportowcy LZS Białobrzegi na cześć 1 Maja

Zbliżające się święto 1 Maja powitają sportowcy LZS Białobrzegi pow. Łańcut nowymi zobowiązaniami. Na ostatnim zebraniu zobowiązali się uporządkować boisko do piłki nożnej, odmalować i udekorować świetlicę, zrobić dwie gazetki ścienne i hasła 1-majowe. Ponadto sportowcy LZS Białobrzegi podjęli długofalowe zobowiązania do uczczenia V Festiwalu Młodzieży i Studentów.

Postanowili oni zrobić boisko do siatkówki i koszykówki oraz zorganizować sekcję gimnastyczną. Sportowcy Białobrzegów poniosą swoje kwalifikacje sportowe i brać będą czynny udział w życiu społecznym i kulturalnym gromady nawiązując współpracę z miejscowym kołem ZMP

Wł. Bieniarz

pracował i w I kwartale bieżącego roku. Pogratiulowałem mu więc z całego serca dobrej pracy i udałem się do innego GKS, w Zarszynie, pow. Sanok. Kierowniczka ob. Rysz przyjęła mnie z otwartymi ramionami. No bo i miała się czym pochwalic, miała. Przeprowadziła w tym zakresie propagowanie indywidualnej oszczędności, plan akumulacji w I kwartale br. wykonany z nadwyżką, ona sama składa pieniądze, dając dobry przykład, tylko na książeczkę PKO. ...Toteż z uczuciem zadowolenia rozpocząłem powrotną podróż.

Silny wstrząs. Pociąg zatrzymał się na stacji. Otworzyłem oczy. Cóż to? Więc to wszystko sen? Ach, tak. Wprawdzie wracałem i z Miejsca Piastowego i Zarszyna, ale niestety, wszystko tam na odwrót. Ani planu wykonanego, ani pracy dobrej, ani kierownicy oszczędnością indywidualną się nie interesują. I w pociągu także na odwrót.

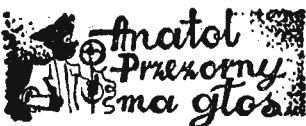
Straciłem humor. Na domiar złego sąsiad — podróżnik eżepnął mi cicho, że jego znajomemu ob. Pichitko naczelnik urzędu pocztowego w Muninie pow. Jarosław nie wypłacił z książeczki PKO 400 zł, twierdząc uparcie, że tam tylko mogą mu wypłacić, gdzie je wpłacił.

I ucz tu ludzi. Wysłał instrukcje. Jak grochem o ścianę. Dobrze, że nie wszyscy są tacy jak ob. naczelnik i kierownicy z wymienionych GKS...

wykonaniu zespołów chóralnych Niemieckiej Republiki Demokratycznej 9.00 „Na konie rodziny — audycja dla klas VI i VII” 9.30 Zespoły i soliści 10.00 Muzyka symfoniczna 10.30 Koncert solistów 11.00 Audycja dla klas I i II 11.30 Muzyka i aktualności 12.10 Przeglad prasy stołecznej 12.15 Melodie ludowe różnych narodów 12.40 Dla wychowawców przedszkoli 12.45 Audycja dla wsi 13.00 Przerwa 13.30 W radiowym kółku „Globus” — audycja dla dzieci 16.05 Koncert rozrywkowy 16.50 „Jod” — po gadanka 17.00 Porady praktyczne dla kobiet 17.15 Aud. dla rodziców 17.30 Koncert popołudniowy 18.20 Na młodzieżowej antenie 18.50 Felieton literacki 19.00 Muzyka operowa 20.25 Audycja dla wsi 20.35 „Różne drogi” — słuch. wg. pow. Tadeusza Konwickiego 22.30 Muzyka.

Program 2 — na fall 367 m Program dnia 6.00 7.00 7.40 14.00 18.15 21.30 23.50

Od 5.35 do 7.45 — Transmisja z pr. I 7.45 Przerwa 13.10 „Miniatury” — trzy utwory J. Kamińskiego 13.30 Audycja dla klas liceal. poświęcona Marii Dąbrowskiej 14.10 „Uczmy się śpiewać” 14.30 Koncert solistów 15.00 Muzyka dla wszystkich 16.00 Muzyka klasyczna 16.35 Muzyka rozrywkowa 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego” 17.30 „Na warszawskiej fali” 18.00 Śpiewa zespół pieśni i tańca „Warszawa” 18.20 Koncert ork. rozgł. bydgoskiej PR 19.00 Muzyka i aktualności 19.25 Utwory fortepianowe 19.50 Korespondencja z zagranicy 20.00 Koncert chóru rozgłośni wrocławskiej PR 20.30 Muzyka rozrywkowa 20.35 Z tańcem po świecie 21.15 „Nad jeziorem Mszary” opow. Sergiusza Nikitina 21.50 Kronika sportowa 22.00 Muzyka taneczna 22.20 „Złota rybka” opow. T. Dere-ma 22.40 Sylwetki współczesnych kompozytorów polskich — Kazimierz Serocki 23.40 Utwory na organy kinowe.



Ogromnie lubię podróż. Podróżę czeka, kształca, przez podróżę czeka robi się światlejszy, podróżami poszerza myślowe horyzonty, poznaje w nich ludzi, życie, zwyczaje i obyczaje, tradycje i nawyki... Toteż ilekroć mam w kieszeni delegację w teren, serce mi się raduje, bo przeczuwa nowe doznania, poznania prawdy i przeżycia. To też cieszyłem się kiedyś ogromnie, kiedy wioził mnie pociąg na ziemie górzyska, podnózek Karpat. Ludzie byli tacy miłi, nikt się w drzwiach nie tłoczył, papierosów w przedziałach dla niepalących nie palił, w „sechychkach”, tustymy i brudnymi kartami nie grał, młodzież nie chuliłanila, wagony były czyste, nie szłyby w oknach bez skóry i pyłu, słońce przygrzewało niczym latem, skowronki wyciągały swoje podniebne trele...

I coż tedy dziwić się, że do GKS w Miejsce Piastowym w pow. Krosno, przybyłem pełen wzruszeń duchowych i dobrej wiary w ludzi.

I jakież było moje radosne zdumienie, kiedy dowiedziałem się, że tenże GKS ma przodujące miejsce w wykonaniu planu akumulacji za IV kwartał 1954 rok, że kierownik owego GKS ob. Zajdel wytrwale i owocnie

Poniedziałek 25 kwietnia

RZESZÓW Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr. 81 Plac Stalina 18 Pogotowie Ratunkowe: ul. Obronców Stalingradu 29, tel. 09 Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

Kina APOLLO (ul. W. Hiberna): Noc w Wenecji prod. austriackiej godz. 16. 18 i 20 PRZODOWNIK (Pstrawskiego): Świadczenie dojrzałości prod. włoskiej godz. 17 i 19 WDK (Okrzeł 7) — Tajemnica krwi prod. czeskiej godz. 17 i 19 (Uwaga: repertuar kin podajemy według informacji CWF)

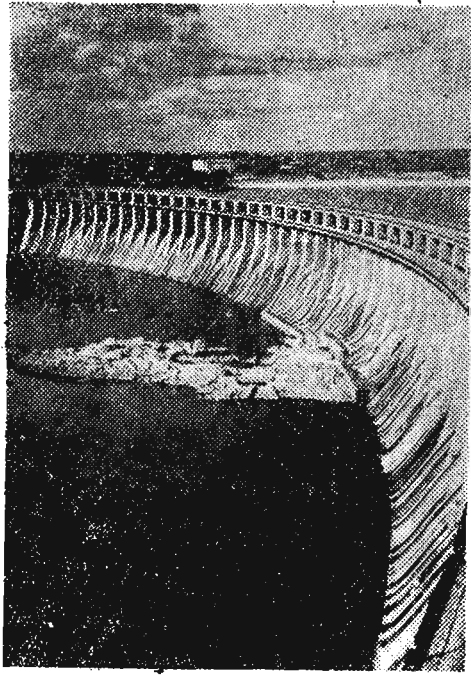
MUZEJA — nieczynne

Teatr PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — Joanna Lięza godz. 15 (przedstawienie zamknięte dla młodzieży)

KLUB TPP-R — nieczynny

Radio

Program 1 — na fall 1322 m Program dnia 6.55 15.25 Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.40 12.04 18.00 20.00 23.00 5.10 Poranne rozmaitości rolnicze 5.30 Muzyka rozrywkowa komp. radzieckich 5.48 Gimnastyka 6.15 Soliści w repertuarze rozrywkowym 6.33 Kalendarz radiowy 6.40 Polskie melodie ludowe 7.15 Koncert mandolinistów rozgł. łódzkiej PR 7.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego go 8.05 Koncert 8.45 Pieśni w



O osłabienie napięcia w rejonie Tajwanu

Oświadczenie premiera Czou En-laia w Bandungu

PEKIN (PAP). Jak donosi Agencja Nowych Chin z Bandungu, premier Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-

lai na zebraniu przedstawicieli ośmiu państw, zwołanym dla omówienia sprawy złagodzenia napięcia na Dalekim Wschodzie, a zwłaszcza w strefie Tajwanu, złożył 23 bm. oświadczenie następującej treści:

Delegacja Polska złożyła wieniec w Mauzoleum Lenina i Stalina

MOSKWA (PAP). Bawiąca w Moskwie polska delegacja rządowa z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele złożyła dnia 22 bm. wieniec w Mauzoleum W. I. Lenina i J. W. Stalina, z następującym napisem na białoczerwonej wstędze: Wielkiemu bohaterowi i wyzwoleniu ludzkości — delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Komunikat Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: Jak już podawała prasa Rada Ministrów ZSRR zgłosiła do Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wniosek o anulowanie układu angielsko-radzieckiego, zawartego 26 maja 1942 r. oraz wniosek o anulowanie układu francusko-radzieckiego zawartego 10 grudnia 1944 r. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przekazało te wnioski komisji spraw zagranicznych Rady Związku i Rady Narodowości Rad Najwyższej ZSRR.

„Naród chiński ustosunkowany jest przyjaźnie do Ameryki, a zwłaszcza do Ameryki, która nie chce wojny ze Stanami Zjednoczonymi. Rząd chiński pragnie zasiąść do stołu obrad i podjąć rokowania z rządem Stanów Zjednoczonych, aby przedyskutować sprawę złagodzenia napięcia na Dalekim Wschodzie, a zwłaszcza w strefie Tajwanu”.

Oświadczenie to jest szeroko komentowane przez uczestników konferencji krajów Azji i Afryki. Premier Burmy — U Nu określił je jako „wielki krok naprzód w kierunku zmniejszenia napięcia na świecie” oraz dodał: „taka jest również opinia czterech innych krajów, które uczestniczyły w konferencji w Colombo” (tj. Indii, Indonezji, Ceylonu i Pakistanu). Rzecznik delegacji egipskiej powiedział, że oświadczenie Czou En-laia było „całkowicie zgodne z celem konferencji krajów Azji i Afryki”.

Mohammed Ali premier Pakistanu, wyraził pogląd, że oświadczenie premiera Czou En-laia „przyniesie w efekcie już w najbliższym czasie zmniejszenie napięcia na świecie” oraz że „Pakistan z zadowoleniem powitał tę deklarację”. Premier Ceylonu Kotelawala również określił oświadczenie Czou En-laia jako „bardzo dobre”.

NOWY JORK (PAP). Oświadczenie premiera Czou En-laia wywarło wielkie wrażenie w Stanach Zjednoczonych.

Przedstawiciele amerykańskich kół rządzących złożyli oświadczenia na temat propozycji premiera Chińskiej Republiki Ludowej. Przywódca republikański w senacie USA Knowland wyraził pogląd, że propozycja premiera Czou En-laia jest „absolutnie nie do przyjęcia”, natomiast przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych George A. Borah powiedział, że „oświadczenie Czou En-laia powinno być rozpatrzone z największą uwagą”.

Departament Stanu ogłosił oficjalne oświadczenie, którego treść została uzgodniona z prezydentem Eisenhowerem. Oświadczenie stwierdza, że Stany Zjednoczone „będą domagały się udziału przedstawicieli Chin nacjonalistycznych (tj. przedstawicieli Ciang Kai-szeka — red.) na równych prawach we wszystkich rokowaniach” dotyczących Tajwanu.

Przegląd wydarzeń

W ostatnich dwóch dniach Polaków. Składaliśmy podpiśmy pod żądaniem Apelu Wiedeńskiego. W tych dniach przeżyliśmy rocznicę wydarzenia drogiego sercu każdego Polaka — 10 rocznicę podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy wzajemnej między Polską Ludową i Związkiem Radzieckim, układu, który jak powiedział towarzysz Bierut, przepojony jest ideą bratniej pomocy wzajemnej, solidarności międzynarodowej i równouprawnienia narodów, idea, która tak piękny i twórczy wyraz znajdowała w nieśmiertelnej nauce Lenina i w jego czynach. W dniach tych stolica Polski gościła przywódcę narodu radzieckiego, serdecznego przyjaciela narodu polskiego, towarzysza Chruszczowa, pierwszego sekretarza KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Je dnocześnie w stolicy Związku Radzieckiego na uroczystościach związanych z 10 rocznicą podpisania układu ba wia delegacja polska z towarzyszem Cyrankiewiczem na czele.

blemu austriackiego. Porozumienie stwarzające możliwość szybkiego uregulowania problemu austriackiego, a co za tym idzie, zlikwidowania jednej ze spornych spraw międzynarodowych. W ślad za osiągnięciem w Moskwie porozumieniem przyszła propozycja radziecka w sprawie zwolnienia w Wiedniu konferencji czterech mocarstw dla ostatecznego uregulowania problemu austriackiego.

Światowa opinia publiczna z dużym zadowoleniem przyjęła wiadomość o porozumieniu radziecko-austriackim. Porozumienie, które, jak powiedział towarzysz Chruszczow, ma duże znaczenie dla złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i świadczy, że przy szczytnej chęci i dobrej woli obu stron można i należy rozwiązywać zagadnienia międzynarodowe w drodze pokojowej.

Ale to, co cieszy miliony ludzi na świecie, nie cieszy rządów imperialistycznych i prasy znajdującej się na ich zoldzie.

Politycy waszyngtońscy boją się, by przykład Austrii nie podzielał mobilizującą na społeczeństwo zachodnio-niemieckie. Boją się, że pokojowe uregulowanie problemu austriackiego przyczyni się do wzmocnienia oporu przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, do zaostrenia walki o pokojowe zjednoczenie Niemiec. Jakże znamienne dla nastrojów panujących dziś w Niemczech zachodnich jest głos przywódcy partii socjal demokratycznej SPD, Ollenhauera, który na wieść o porozumieniu radziecko-austriackim oświadczył, że wskazuje ono jedyną drogę do zjednoczenia Niemiec. Jak że znamienne jest głos zachodnio-niemieckiego dziennika „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, który stwierdza, że „Amerykanie obawiają się przede wszystkim psychologicznego wpływu radziecko-austriackiego porozumienia na ludność zachodnio-niemiecką”.

OBRADY DWÓCH KONTYMENTÓW

Z sympatii i zainteresowania Niem śledzimy przebieg toczących się w Bandungu, w Indonezji, obrad przedstawicieli 29 krajów Azji i Afryki, obrad konferencji, którą nazywano w świecie konferencją dwóch kontynentów.

Ze szczególnym zainteresowaniem oczekiwane było przemówienie premiera Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laia. Przemówienie jego zostało owacyjnie przyjęte, a o tym, jakie wywarło ono wrażenie, dobitnie świadczą następujące głosy: „To było bardzo dobre przemówienie — oświadczył premier Indii Nehru. „Wystąpienie Czou En-laia było dobrą odpowiedzią tym, którzy krytykowali Chiny Ludowe” — powiedział premier Burmy U Nu. „Przemówienie było znakomite. Było ono poe dnamcwe i przepojone duchem demokracji” — ocenił przewodniczący delegacji filipińskiej, Romulo.

W słowach premiera Czou En-laia zawarte są zasady przyświecające obradom banduńskim. Celem banduńskie go spotkania jest bowiem nie podkreślanie niewątpliwie istniejących różnic, lecz podkreślenie tego wszystkiego, co łączy kraje Azji i Afryki, tego wszystkiego, co jest im wspólne, tego wszystkiego, co leży w ich wspólnym interesie. A co leży we wsólnym interesie krajów Azji i Afryki? Pokój, walka z kolonializmem, normalizacja stosunków na Dalekim Wschodzie, współpraca ze wszystkimi krajami świata na zasadach wzajemnego poszanowania interesów i pełnej niezawisłości.

O TYSIĄCE KILOMETRÓW OD BANDUNGU

Pod znakiem pokojowego współistnienia toczą się w dalekim Bandungu obrady 29 krajów Azji i Afryki. W tym samym czasie o tysiące kilometrów od Bandungu, w stolicy państwa, które jest rzecznikiem idei pokojowego współistnienia, w Moskwie, dokonał się akt o dużej wadze międzynarodowej. Akt, świadczący, że współistnienie jest zawsze możliwe wówczas, gdy istnieje obustronna dobra wola, gdy istnieje dążenie do znalezienia płaszczyzny porozumienia.

Chodzi o radziecko-austriackie porozumienie w sprawie pokojowego rozwiązania pro

blemu austriackiego. Porozumienie stwarzające możliwość szybkiego uregulowania problemu austriackiego, a co za tym idzie, zlikwidowania jednej ze spornych spraw międzynarodowych. W ślad za osiągnięciem w Moskwie porozumieniem przyszła propozycja radziecka w sprawie zwolnienia w Wiedniu konferencji czterech mocarstw dla ostatecznego uregulowania problemu austriackiego.

NALEŻY PODJĄĆ NOWE WYSIŁKI

„Tylko przez usunięcie przyczyn przetożujących napięcie międzynarodowe można zlikwidować nienormalne stosunki między krajami” — stwierdził marszałek Żukow w piśmie skierowanym do „Klubu Prasy Zagranicznej” w Nowym Jorku. „Obecnie trzeba podjąć nowe wysiłki, aby uniknąć dalszego zaostrenia napięcia międzynarodowego”.

Myśl ta wyraża stanowisko setek milionów ludzi na świecie. Znalazła ona swoje odbicie w hasłach KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, ogłoszonych w związku ze zbliżającym się dniem 1 Maja. Znajdują one odbicie na lipskich obradach europejskiej konferencji robotniczej, w czasie których przedstawiciele klasy robotniczej całej Europy omawiają sprawę podjęcia nowych środków, nowych wysiłków dla uniemożliwienia remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Naród polski bacznie śledzi bieg wydarzeń między narodowych. Ale zdajemy sobie dobrze sprawę, że rola nasza nie ogranicza się do śledzenia tych wydarzeń. Nie jesteśmy i nie chcemy być postronnymi obserwatorami. Chcemy wpływać i coraz mocniej wpływamy na bieg wydarzeń międzynarodowych, na kształtowanie się sytuacji. „Jesteśmy dumni z tego, że cementujemy jedność naszego narodu i budując silną Polskę — oświadczył towarzysz Cyrankiewicz przemawiając w Moskwie z okazji 10 rocznicy podpisania polsko-radzieckiego układu — wnosimy równocześnie coraz większy wkład do wspólnej siły i zwartości całego naszego potężnego obozu pokoju, którego niezawodną ostoją jest Związek Radziecki.” Tadeusz Gumowski

Druk. Rzesz. Zakł. Graf. S-6-2100

Europejska konferencja robotnicza rozpoczęła obrady

BERLIN (PAP). 22 bm. rozpoczęła w Lipsku obrady konferencja przedstawicieli mas pracujących i związków zawodowych krajów Europy, zwołana z inicjatywy robotników 3 zakładów przemysłowych w północnej Francji.

Bierze w niej udział blisko 1.200 delegatów 27 krajów europejskich.

Komitet organizacyjny konferencji, w skład którego wchodziło przedstawicieli 7 krajów, przedstawił następujący projekt porządku dziennego: wspólna walka mas pracujących Europy i ich związków zawodowych przeciwko odrodzeniu militarystyki niemieckiej i przygotowaniu do wojny atomowej, wspólna walka w obronie do brotytu ludzi pracy, o bezpieczeństwo Europy i pokój, o przyjaźń między narodami.

LIPSK. (PAP). W dniu 23 kwietnia przemawiali na konferencji przedstawiciele Francji, Polski, Związku Radzieckiego, Danii i Cypru.

Z kampanii zbierania podpisów pod Apellem Wiedeńskim

OSLO (PAP). W Norwegii rozpoczęła się kampania zbierania podpisów pod Apellem Wiedeńskim. Jak podaje dziennik „Friheten”, w Oslo Trondheim, Bergen i innych miastach norweskich ludność masowo składa podpisy pod tym Apellem.

SOFIA (PAP). W dniach poprzedzających IV Ogólnobułgarski Kongres Obróńców Pokoju, w miastach i wsiach kraju ludność składa podpisy pod Apellem Wiedeńskim. Według ostatnich danych ogólna liczba zebranych podpisów wynosi 5.030.000, a więc 75 proc. całej ludności Bułgarii złożyło podpisy pod Apellem Światowej Rady Pokoju.

Zakaz manifestacji pierwszomajowych we Francji

PARYŻ (PAP). Prefektura policji departamentu Sekwany ogłosiła, że rząd francuski zakazał odbycia tradycyjnej manifestacji robotników paryskich w dniu 1 Maja br. W związku z tym bezprawnym zarządzeniem rządu, Francuska Powszechna Konfederacja Pracy (CGT) ogłosiła energiczny protest, w którym stwierdza, że rząd narusza konstytucję Francji, gwarantującą robotnikom prawo do manifestowania.

Po rozmowach Pinay'a w Londynie

LONDYN (PAP). W Londynie zakończyły się rokowania między ministrem spraw zagranicznych Francji Pinay'em i angielskim ministrem spraw zagranicznych Mac Millanem. Pinay, który spotkał się również w czasie pobytu w stolicy Anglii z premierem Edenem, powrócił w piątek do Paryża.

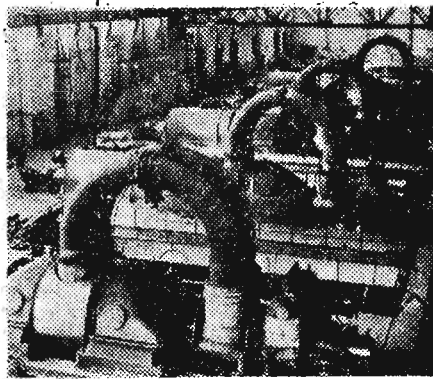
Jak wynika z komentarzy prasy angielskiej, poważne miejsce w rokowaniach zajęła sprawa zwolnienia konferencji czterech mocarstw z udziałem Związku Radzieckiego. Pinay zaproponował, aby w trybie przygotowań do takiej konferencji zebrał się w Londynie w dniu 27 kwietnia eksperci Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych („grupa robocza”). Według agencji Reutersa, Pinay i Mac Millan wysunęli jako jedno z podstawowych zadań „grupy roboczej” opracowanie argumentów zachodu „uzasadniających niechęć wyrażenia zgody na stworzenie zjedno-

zonych, neutralnych Niemiec”.

Ministrowie spraw zagranicznych Anglii i Francji omawiali również problem traktatu państwowego z Austrią, a w szczególności tekst odpowiedzi mocarstw zachodnich na notę rządu radzieckiego.

Przed czterema laty wyrósł nad Labą nowy gigant gospodarki NRD — elektrownia „Elbe” w Vookerode. Trzy turbiny tej elektrowni dostarczają już prądu do sieci, podczas gdy czwarta turbina odbywa obecnie próby. Wkrótce również zmontowana została nie piąta turbina.

Na zdjęciu: Widok hali turbin.



Ze świata

PEKIN. Jak podaje Agencja Nowych Chin, 22 bm. w Bandungu podpisany został układ między Chińską Republiką Ludową a Republiką Indonezyjską w sprawie podwójnego obywatelstwa Chińczyków. Ze strony Chińskiej Republiki Ludowej układ podpisał premier i minister spraw zagranicznych CHRL Czou En-laia, zaś ze strony indonezyjskiej — minister spraw zagranicznych Indonezji Sunario. Wspólny komunikat podkreśla, że rokowania toczyły się na zasadach równości i wzajemnych korzyści, nieingerowania w sprawy wewnętrzne innych krajów, przyjaźni i współpracy.

BUKARESZT. W Bukareszcie ogłoszono komunikat o wykonaniu planu państwowego za pierwszy kwartał 1955 r. Przemysł socjalistyczny wykonał plan produkcji globalnej w 106,2 proc. Pod koniec pierwszego kwartału 1955 roku było w Rumunii 5.145 spółdzielni produkcyjnych i 1.757 zrzeszeń wspólnej uprawy roślin przemysłowych.

PARYŻ. Agencja AFP donosi z Damaszku, że 22 kwietnia zabity został w czasie meczu piłkarskiego drużyny egipskiej i

syryjskiej zastępca szefa sztabu armii syryjskiej pułkownik Adnan Malliki. Morderca, który popełnił samobójstwo, był członkiem profesystowskiej syryjskiej partii „ludowej”.

Korespondent AFP podkreśla, że zamach miał wyłącznie polityczny charakter.

NOWY JORK. Korespondent agencji United Press informując o zamordowaniu plk Malliki wskazuje, że był on znany jako zdeklarowany przeciwnik udziału Syrii w paktach i sojuszach z zagranicą. W swoim czasie plk Malliki brał aktywny udział w likwidacji dyktatorskiego reżimu Sziszakili.

PARYŻ. Po pełnych napięcia rokowaniach, które niejednokrotnie były przerywane i trwały ogółem 7 miesięcy, delegacje rządowe Francji i Tunisu podpisały w nocy z 22 na 23 kwietnia protokół o porozumieniu w sprawie tzw. „autonomii wewnętrznej” Tunisu.

Wkrótce również zmontowana została nie piąta turbina.

Na zdjęciu: Widok hali turbin.

PEKIN. Jak donosi Agencja Nowych Chin, indonezyjska komisja, która została powołana dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie katastrofy samolotu „Kashmir Princess”, przybyła do Singapuru.

DELHI. Jak donoszą z Pakistanu, we wsi Daulat położonej 120 km od Peshawar, zmarła najstarsza mieszkanka Pakistanu. Miała ona 160 lat, osierociła 13 synów, 6 córek i przeszło 100 wnuków i prawnuków. Najstar-

szy prawnuk zmarłej ma obecnie 79 lat.

PEKIN. Jak donosi Agencja Nowych Chin, 22 bm., zgodnie z porozumieniem między władzami francuskimi i władzami Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, port Campha i pobliskie kopalnie i przemysł zostały przez Francuzów przekazane Ludności Campha entuzjastycznie powitała wkraczające do miasta oddziały Wietnamskiej Armii Ludowej.

NOWY JORK. W sądzie federalnym w Nowym Jorku zakończyła się rozprawa trwająca 2 i pół miesiąca, a dotycząca rewizji sprawy 13 przywódców Komunistycznej Partii USA. Wniosek o rewizję tej sprawy został złożony w związku z tym, że główny świadek oskarżenia, prowokator Matusow, przyznał się publicznie do składania fałszywych zeznań i zeznania te odwołał.

Mimo że prasa amerykańska podkreślała, iż fałszywe zeznania Matusowa były podstawą wyroku skazującego przywódców partii komunistycznej, sąd federalny wydał orzeczenie, odrzucające żądanie rewizji procesu. (PAP)